

*Stowarzyszenie Cudownego Medalika
(Apostolat Maryjny w Polsce)*

Biuletyn nr 28

kwiecień–maj–czerwiec 2012 r.



JUBILEUSZE AMM KIELCE – 15-LECIE DZIAŁALNOŚCI



Sztandar ufundowany z okazji jubileuszu XV rocznicy powstania Apostolatu Maryjnego w Kielcach



Ołtarz w Bazylice Katedralnej w Kielcach



JE bp Marian Florczyk wręcza medalik nowo przyjętym Apostołom



Sala audytoryjna w Wyższym Seminarium Duchownym



Niedziela maryjna w parafii św. Królowej Jadwigi w Kielcach



JE ks. bp Florczyk wręcza nominacje nowo mianowanym moderatorom okręgowym



SŁOWO ZASTĘPCY DYREKTORA KRAJOWEGO

Zakopane-Olcza, 2012 r.

Droga Wspólnota
Stowarzyszenia Cudownego
Medalika!

Pisząc te słowa ciągle jestem pod wrażeniem obchodów 15-lecia wspólnoty Apostolatu Maryjnego w Kielcach przy Katedrze. To były wspaniałe dni (28-29 kwietnia). Najpierw w sobotę została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bpa Mariana Florczyka, którą koncelebrowało 35(!) kapłanów. Katedra była wypełniona przedstawicielami Apostolatu. Okazało się, że to jedynie delegaci z 87 grup, które są w diecezji kieleckiej. Gdyby przyszli wszyscy, byłoby kilka tysięcy. Później spotkaliśmy się w auli seminarium, gdzie w rodzinnej atmosferze dziękowaliśmy za lata gorliwej postugi i wszelkie dobro, które dokonało się przez 15 lat. W niedzielę wraz z ks. Dyrektorem Tadeuszem przeprowadziliśmy Niedziele Maryjne w dwóch Parafiach – Chrystusa Króla i św. Jadwigi Śląskiej. Życzliwość Duszpasterzy i otwartość wiernych na orędzie Niepokalanej z Rue du Bac potwierdziły wyjątkowość tych jubileuszowych dni.

Po raz kolejny przekonaliśmy się, właśnie w Kielcach, jak ważna jest wspólnota. Apostolat Maryjny z natury ma wymiar wspólnotowy. Trzeba się więc nie tylko pytać, jaką jestem Apostołą, jakim Apostołem, ale zadać sobie pytanie – jakie tworzę wspólnoty, jaka jest we mnie otwartość na moje siostry i moich braci. Przecież Jezus tak bardzo pragnął,

„aby byli jedno”, a Maryja sama poprosiła o Stowarzyszenie, które będzie pielęgnowało Jej orędzie.

Troska o tworzenie wspólnoty jest szczególnie istotna w dzisiejszych czasach, w których tak łatwo można dostrzec egoizm, źle pojęty indywidualizm, rozbite wspólnoty – nie tylko małżeńskie, sąsiedzkie ale i te, które dotyczą całego społeczeństwa i narodu. Świadczenie Apostolatu Maryjnego jako wspólnoty może stać się więc błogostawione.

W kontekście przeżywania swojego apostołstwa we wspólnocie przygotowujmy się do udziału w Pielgrzymce Apostolatu Maryjnego, która odbędzie się 27 i 28 lipca. Niech udział w tej pielgrzymce będzie świadectwem naszej jedności, wołaniem o jednego ducha. Niech moc tej jedności ożywi nasze wspólnoty – całą wspólnotę Apostolatu Maryjnego i poszczególne wspólnoty, do których należymy. Na Jasnej Górze, u stóp Matki złożymy nasze dziękczynienie za dobre owoce życia we wspólnocie i wszystkie kłopoty przeżywane na tej drodze.

Apostołki i Apostołowie z diecezji bydgoskiej, odpowiedzialni za przygotowanie tej pielgrzymki zaproponowali hasło: „Dłonie są gorliwością serca”. Wśród wielu znaczeń tego hasła niech będzie i takie – oby nasze dłonie wyciągnięte do wszystkich Braci i Sióstr zgromadzonych podczas tegorocznej pielgrzymki były znakiem jedności, szacunku i otwartości na siebie nawzajem. Ufajmy, że tak zjednoczeni damy jeszcze piękniejsze świadectwo o miłości Boga, która rodzi się przez ufność do Niepokalanej.

Do zobaczenia na Jasnej Górze! ***Wszystko z Niepokalaną!***

ks. Jacek Wachowiak CM

z-ca Dyrektora Krajowego Apostolatu Maryjnego



FORMACJA

Ks. Stefan Uchacz CM

DOTRZYMYWANIE TOWARZYSTWA MARYI *Rozważania różańcowe na I soboty miesiąca*

CZĘŚĆ IV – TAJEMNICE CHWALEBNE

I TAJEMNICA CHWALEBNA: ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA

Św. Paweł poucza: *[Chrystus] uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go ponad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię* (Flp 2, 8-9). Zmartwychwstanie – będąc wywyższeniem Syna przez Ojca (por. Dz 2, 22n) jest przytożeniem Bożej pieczęci na całym dziele Odkupienia, rozpoczętym w momencie Wcielenia a zakończonym na krzyżu. Jako fundamentalna prawda naszej wiary Zmartwychwstanie Pana Jezusa jest również podstawą naszej nadziei, że i my zmartwychwstaniemy. Chrystus bowiem powstał z martwych jako *pierwociny tych, co pomarli* (1 Kor 15, 20). Stąd: *Ten, co wskrzesił [Jezusa] z martwych przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha* (Rz 8, 11).

Apostołowie początkowo nie rozumieli całej doniosłości faktu Zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego też po śmierci i złożeniu Jezusa do grobu ogarnęło ich prawdziwe zwątpienie. Potrzebne im były wielkanocne spotkania ze Zmartwychwstałym, aby przywrócić im wiarę, bo sam pusty grób nie był w stanie ich przekonać. Jezus więc ukazywał się im w ciągu czterdziestu dni po zmartwychwstaniu (Dz 1, 3), tzn.

do swego chwalebego Wniebowstąpienia. Wszystkie ewangeliczne opisy pojawiania się Chrystusa mają konkretny cel: mają upewnić ich, że Ten, który się im ukazuje to rzeczywiście Jezus z Nazaretu. Apostołowie widzą Go i dotykają, jedzą z Nim wspólnie (por. np. Łk 24, 36-40; J 20, 19-29). Ale to Ciało zmartwychwstałego Pana nie daje się zamknąć w granicach ludzkiego życia ziemskiego: Jezus pojawia się nagle i znika, przechodzi przez zamknięte drzwi, jest w kilku miejscach jednocześnie, a mimo to nie przebywa wśród nich jako jakieś widmo, czyni to, co czynił za życia i dzięki temu można Go rozpoznawać. Oglądanie tych objawień Jezus zastrzegł do grona wybranych, dokładnie wyliczonych przez św. Pawła osób (por. Dz 2, 32. 10, 41. 13, 31; 1 Kor 15, 8), z których uczynił potem głównych świadków swego zmartwychwstania dla utwierdzenia nas wszystkich w wierze w „ciało zmartwychwstanie”. Od dnia Zesłania Ducha Świętego prawda o zmartwychwstaniu staje się centrum nauczania apostolskiego, gdyż w niej właśnie zawiera się główny przedmiot wiary chrześcijańskiej. Treścią tego przepowiadania są następujące fakty: Jezus został ukrzyżowany i umarł, lecz Bóg Go zmartwychwskrzesił i przez Niego zgotował ludziom zbawienie (por. Dz 3, 14n. 4, 10. 8, 35. 13, 33. 17, 3. 17, 31. 23, 6).

Chcąc więc chociaż trochę zrozumieć istotę zmartwychwstania Jezusa należy mieć na uwadze następujące rozróżnienia:

- Zmartwychwstały Jezus nie jest Kimś, kto powrócił do normalnego życia biologicznego i zgodnie z prawem biologii będzie musiał któregoś dnia umrzeć (jak np. wskrzeszony Łazarz);
- Zmartwychwstały Jezus nie jest zjawą (duchem), tzn. nie jest Kimś, kto w rzeczywistości należy do świata umarłych, może jednak w jakiś sposób ukazywać się w świecie żyjących;

– spotkania Apostołów ze Zmartwychwstałym są czymś innym niż doświadczenia mistyczne, w których duch ludzki zostaje uniesiony ponad samego siebie i doświadcza świata Boskiego i wiecznego, by potem powrócić znowu do normalnego wymiaru swej egzystencji. Św. Paweł z całą wyrazistością odróżnił swoje doświadczenia mistyczne (podniesienie do trzeciego nieba, opisane w 2 Kor 12, 1-4) od spotkania ze Zmartwychwstałym na drodze do Damaszku, które było wydarzeniem w historii, spotkaniem z Żyjącym.

Zmartwychwstanie Chrystusa w istocie swej jest wydarzeniem, które dokonało się w historii, ale narusza jej obszar i wychodzi poza jej granice. Otwiera nowy sposób, wymiar życia i człowieczeństwa. W zmartwychwstaniu Jezusa dokonał się ontologiczny przeskok, dotyczący bytu jako takiego, zainaugurowany został wymiar, który dotyczy nas wszystkich, i który stworzył dla nas wszystkich nowy obszar życia: – bycia razem z Bogiem. W zmartwychwstaniu Jezusa zostały zrealizowane nowe możliwości bycia człowiekiem, które mają znaczenie dla wszystkich i otwierają przed ludźmi przyszłość, nowy rodzaj przyszłości. Dlatego św. Paweł tak bardzo wyraźnie akcentuje nierozzerwalność zmartwychwstania chrześcijan ze zmartwychwstaniem Chrystusa: *Jeżeli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał (...). Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał, jako pierwociny tych, co pomarli* (1 Kor 15, 16.20).

II TAJEMNICA CHWALEBNA: WNIEBOWSTĄPIENIE PANA JEZUSA

Wydarzenie „Wniebowstąpienia” św. Łukasz opisuje dwa razy: pierwszy raz stanowi ono zakończenie jego Ewangelii (24, 50-53), a drugi opis rozpoczyna księgę Dziejów Apostolskich (1, 1-11).

W pierwszej bardzo krótkiej wzmiance św. Łukasz zaznacza, że Jezus żegnając się z Apostołami wyprowadził ich ku Betanii i *podniósłszy ręce błogostawił ich. A kiedy ich pobłogostawił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogostawiając Boga* (24, 50-53). Zdumiewająca w tej notatce jest radość towarzysząca rozstaniu Apostołów z Jezusem, bo w naszych międzyludzkich doświadczeniach momentom rozstania towarzyszy raczej smutek i żal. Dlaczego więc Łukaszowy opis Wniebowstąpienia jest tak bardzo niekompatybilny z naszymi doświadczeniami? Ojciec święty Benedykt XVI w II części książki „Jezus z Nazaretu” domniemywa, że radość ta ma związek z przekonaniem Apostołów, że Jezus nie odchodzi od nich daleko i nie znika na zawsze za obłokami jakiegoś niedostępnego dla nich nieba. Są pewni dalszej Jego obecności. Wiedzą, że „prawica Ojca”, do której Jezus „został wyniesiony”, zawiera w sobie nowy sposób Jego obecności, który jest już nieutralny i tak bliski, jak bliski może być tylko Bóg sam. Konkludując swój komentarz Ojciec święty stwierdza: *Radość uczniów po Wniebowstąpieniu koryguje nasz obraz tego wydarzenia. Wniebowstąpienie nie jest odejściem do jakiejś odległej sfery kosmosu; jest ono trwałą bliskością, której uczniowie mają tak głębokie doświadczenie, że rodzi się z niego nieprzemijająca radość* (tamże, s. 298).

Drugi Łukaszowy opis Wniebowstąpienia jest bardziej plastyczny. Zawiera w sobie obraz obłoku, który posiada paralele do innych epifanii Jezusa, np. chrztu w Jordanie (Mt 3, 13-17), przemienienia na górze Tabor (Mt 17, 5; Mk 9, 7; Łk 9, 34). Obraz obłoku z Wniebowstąpienia ma też swoje koneksje z obłokiem obecności Bożej nad Namiotem Spotkania ze Starego Testamentu i słupem obłoku podczas wędrówki Izraela

przez pustynię (zob. Wj 40, 34n; Wj 13, 21n). W tym kontekście zniknięcie Jezusa w obłokach podczas Wniebowstąpienia nie jest kosmiczną podróżą do gwiazd lecz wejściem w tajemnicę obecności Bożej. On wchodzi we wspólnotę życia z Bogiem żywym, w sytuację Boskiej wyższości nad wszelką przestrzenią. Dlatego nie „odszedł gdzieś tam”, lecz mocą samego Boga pozostaje teraz zawsze obecny z nami i dla nas. To o takiej właśnie obecności mówił Jezus w swoich mowach pożegnalnych ze swoimi uczniami w Wieczerniku przed swoją Męką: *Odchodzę i znów przyjdę do was* (J 14, 28). W słowach tych zawiera się najkrótsza synteza Jego osobliwego „odejścia”, będącego zarazem Jego „przyjściem”. Tym samym zostaje również wyjaśniona tajemnica Krzyża, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia. W ten właśnie sposób Jego odejście jest przyjściem, nowym sposobem bliskości, trwałej obecności, z którą św. Łukasz Ewangelista łączy „radość” uczniów z Wniebowstąpienia Jezusa.

Rozważając drugą tajemnicę chwalebną Różańca świętego trzeba również zwrócić uwagę na kolejne wersety Łukasowego opisu Wniebowstąpienia. Podobnie jak podczas zmartwychwstania (zob. Łk 24, 4), tak i teraz, zapatrzonym w niebo Apostołom ukazują się dwaj mężowie w białych szatach i przekazują im następujące przesłanie: *Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus wzięty od was do nieba przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba* (Dz 1, 11). W tych słowach zostaje umocniona wiara uczniów w powtórne przyjście Jezusa i jednocześnie zostaje podkreślone, że zadaniem uczniów nie jest bezustanne wpatrywanie się w niebo, ani poznawanie czasów i chwil ukrytych w tajemnicy Boga. Ich posłannictwo polega na dawaniu świadectwa aż po krańce

ziemi z chwilą otrzymania mocy zstępującego nań Ducha Świętego (por. Dz 1, 11).

Napomnienie *dłaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo?*, skierowane do Apostołów przez *mężów w białych szatach*, aż po dzisiejszy dzień, całe odnosi się do zadań, które Apostołowie i my mamy do spełnienia tu na ziemi, a nie w niebie. Dlatego nie można stać beczynnie, siedzieć bez końca w kościele i być zapatrzonym w niebo, ale trzeba zabrać się do realizacji tego, co nam Bóg zlecił do zrobienia w bardzo konkretnych warunkach ziemskich. A przede wszystkim mamy iść i głosić Ewangelię, mamy przypominać, że ten Jezus, który został ukrzyżowany, zmartwychwstał i wstąpił do nieba, jest tam uwielbiony, jest naszym Panem, stamtąd króluje teraz, i stamtąd przyjdzie na końcu czasów.

Dla pierwszych uczniów Jezusa było to polecenie niezwykle. Świata znali tak niewiele, właściwie tylko w obrębie basenu Morza Śródziemnego, a i przecież ludzie którzy do nich stamtąd przychodzili byli wrogami ich narodu i religii, a oni byli ludźmi prostych zawodów, rzemiosł i zwyczajów... Wyjść poza własny kraj, poza znajome strony...? A jednak poszli. Nakaz Jezusowy został podjęty. Bóg dał moc słowu i życiu tych, którzy poszli za głosem powołania. Dokonywały się nawrócenia zdumiewające... A przecież i dzisiaj trzeba ustawicznie przypominać sobie o tym, że dawanie świadectwa o Chrystusie nie musi koniecznie polegać na wyjeździe do Afryki i na antypody, i to przez specjalnie wybraną grupę osób duchownych i świeckich. Być świadkiem Chrystusa trzeba umieć i wtedy, kiedy nigdzie się nie wyjeżdża, a np. gotuje obiad z niczego, sprzedaje w sklepie, rozmawia z sąsiadką. Apostołujmy postawą życia, świadectwem praktycznego ukazywania uczciwości, prawdy, pokoju, miłości codziennej, modlitwą o wzrost ziarna Bożego w sercach na-

szych kochanych. Dzisiejszemu światu trzeba niejednokrotnie udowodniać, że chrześcijanin to nie ktoś wiecznie siedzący w kościele, ale że jest to normalnie pracujący człowiek, posiadający rodzinę, swoje radości i kłopoty... Świadczyć dzisiaj o Chrystusie, to znaczy nieraz odezwać się serdecznie do drugiego, zdenerwowanego człowieka. Apostołujmy więc, a Bóg da wzrost, kiedy zechce...

III TAJEMNICA CHWALEBNA: ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Wydarzenie Zesłania Ducha Świętego miało miejsce po pięćdziesięciu dniach (stąd inna nazwa uroczystości Zesłania Ducha Świętego: Pięćdziesiątnica) od Zmartwychwstania a po dziesięciu dniach po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Rozstając się z uczniami Jezus zapowiedział to wydarzenie w następujących słowach: *Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami* (Dz 1, 8). Opisując je w Dziejach Apostolskich św. Łukasz opowiada o gwałtownym przyjściu Ducha Świętego: *Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden* (Dz 2, 2-3). Zaś św. Jan Ewangelista podaje, że Pan Jezus udzielił uczniom Ducha Świętego w dniu swego chwalebego Zmartwychwstania w następujący sposób: *Jezus rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział: „Weźmijcie Ducha Świętego!”* (J 20, 21-22).

Wicher, ogień i tchnienie – te znaki występują w Piśmie Świętym zawsze jako sposoby objawiania się Wszechmogącego Boga. Przypomnijmy sobie, np. gorejący krzak, z którego Bóg przemawiał do Mojżesza (Wj 3, 2n), albo gwałtowne burze na górze Synaj podczas ogłaszania Dekalogu (Wj 19, 16).

Duch Święty jest również tchnieniem Boga. W dniu Pięćdziesiątnicy tchnienie Ducha Świętego było tak gwałtowne i ogarniające, że dzieje porównują je do silnego wiatru, wypełniającego cały dom. Jest to może najwymowniejszy obraz działania Bożego Ducha. On jest jak wiatr... Wiatru nie widzimy, nie wiemy skąd przychodzi, ani gdzie się zatrzyma, ale śwista i huczy, łamie, nagina lub nawet wyrывa drzewa. Wiatr unosi chmury piasku i kurzu, niszczy ale też użyźnia glebę. Działa jak Pan życia, bo raz orzeźwia, to znowu powala wszystko co napotka. Nie widzimy go w tym wszystkim, tylko czujemy skutki jego działalności. Tak samo jest z tchnieniem Ducha Bożego; jest ono bardzo gwałtowne, wszędzie się wciska, wszystko łamie, burzy i niszczy, ale też użyźnia, przemienia i odświeża.

W języku biblijnym tchnienie Boże zawsze przywodzi na pamięć stworzenie pierwszego człowieka przez Boga, który *tchnął w jego nozdrze tchnienie życia* (Rdz 2, 7). Odnosząc to określenie do dnia Zesłania Ducha Świętego trzeba sobie uzmysłowić, że podobnie jak Bóg, stwarzając Adama, tchnął w niego ducha, tak samo Jezus Zmartwychwstały stwarza ludzi Nowego Przymierza, Kościoł – budowniczych Królestwa Bożego i przekazuje im w ten sposób swoje zmartwychwstałe życie, swoją moc nad złem i nad śmiercią. Mówiąc krótko: od chwili Zesłania Ducha Świętego, Zmartwychwstały Jezus poleca Kościołowi kontynuowanie i uzupełnianie swego dzieła zbawczego wśród wszystkich narodów świata, aż do końca czasów. Napętnieni mocą z wysoka Apostołowie pozbyli się lęku i trwogi, jaka ogarnęła ich po śmierci Jezusa, przestali się zamykać z obawy przed Żydami i zaczęli jawnie głosić światu Chrystusa, dawać świadectwo Jego śmierci i zmartwychwstania oraz udzielać chrztu w Jego Imię. Od kazania św. Piotra w dniu Zesłania Ducha Świętego Kościoł rozpoczął konty-

nuowanie zbawczej misji Chrystusa wobec wszystkich narodów (zob. Dz 2, 14n). Od tamtej chwili Duch Święty udziela Kościołowi rad w ważnych sprawach, powierza mu zadania ewangelizacji, prowadzi apostołów i misjonarzy, wybiera i ustanawia odpowiednich pasterzy oraz uświęca lud Boży. Dodaje też odwagi, mądrości i mocy w przewyciężaniu przeciwności. Od tamtej chwili po dzień dzisiejszy Kościół odważnie wypełnia swą misję ewangelizacyjną.

Nie sposób rozważając tajemnicę Zesłania Ducha Świętego nie zwrócić uwagi na Najświętszą Maryję Pannę, która po Wniebowstąpieniu Chrystusa stała pośrodku rodzącego się Kościoła i wraz z Apostołami trwała na modlitwie, wypraszając zstąpienie nań Ducha Świętego. Prawdę tę głosi w Liturgii Kościół, wyznając w jednej z Prefacji: *Gdy Apostołowie oczekiwali obiecanego Ducha Świętego, łączyła swe błaganie z prośbami uczniów Chrystusa i stała się wzorem modlącego się Kościoła* (3 Pref. o NMP). O prawdzie tej poucza również Sob. Watykański II, nauczając w Konstytucji dogmatycznej o Kościele: *Kiedy spodobało się Bogu uroczyście objawić tajemnicę zbawienia ludzkiego nie wcześniej, aż ześle obiecanego przez Chrystusa Ducha, widzimy Apostołów przed dniem Zielonych Świąt „trwających jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją, Matką Jezusa i z braćmi Jego”* (Dz 1, 14), *a także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha* (KDK 59). Z tego samego względu Sobór powtarza słowa św. Ambrożego nazywając Maryję *pierwowzorem (typus) modlącego się Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem* (KDK 63). Z orzeczeń tych wynika, że jednego możemy być zawsze pewni: tam, gdzie jest Maryja pośrodku modlącego się Kościoła, tam Duch Święty zstępuje w sposób szczególny, nieraz nawet gwałtownie jak wichur i ogień. Bo Ona: *Wyniesiona do niebieskiej chwały*

wciąż otacza macierzyńską miłością Kościół pielgrzymujący i wspiera go w dążeniu do wiecznej ojczyzny, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański (z Prefacji o NMP).

IV TAJEMNICA CHWALEBNA: WNIEBOWZIĘCIE NAJSW. MARYI PANNY

Sierpień – w Polsce chyba najbardziej, poza majem, miesiąc maryjny, miesiąc pielgrzymek do sanktuariów maryjnych, zgrupowanych zwłaszcza wokół uroczystości Wniebowzięcia Najsw. Maryi Panny.

Wniebowzięta, wniebowzięty – tak mówimy o kimś przejętym, w najwyższym stopniu zachwyconym. Świadczyć o Wniebowzięciu może twarz, która może być tak bardzo przemieniona zachwytem, że jaśniejnie nieziemskim blaskiem. Ten sposób mówienia jest oczywiście obrazowy, przenośny... Ale jakże wyrazić inaczej to, co wykracza poza zmysły? Również wtedy, kiedy mówimy o niebie, do którego Maryja została wzięta, mamy do dyspozycji jedynie obrazy. Nie dotarło do nas przecież żadne bezpośrednie świadectwo o Jej Wniebowzięciu. Skąd więc o tym wiemy?

W samoświadomości Kościoła myśl o tym, że wypadło, by ciało Matki Bożej, wolne od grzechu pierworodnego, ciało, które nosiło w sobie Boga, zostało wraz z duszą wzięte do nieba, dojrzewała dosyć długo. Począwszy od 377 roku (pisma bpa Epifaniusza), prawdę o Wniebowzięciu Maryi, albo o Jej zaśnięciu i przejściu do nieba, powtarzano w pieśniach, kazaniach, podaniach ludowych i apokryfach, sztuce (ołtarz Wita Stwosza w krakowskim kościele Mariackim) i literaturze. Dopiero jednak papież Pius XII, pod wpływem rozwijającej się mariologii i po licznych konsultacjach z biskupami, bullą „*Munificentissimus Deus*” w dniu 1 listopada 1950 roku ogłosił jako prawdę wiary (dogmat), że *po zakończeniu biegu ziemskiego życia Niepokalana, Matka Boga,*

Maryja, zawsze Dziewica, została wzięta z ciałem i duszą do chwały niebieskiej.

Pismo Święte nie mówi wyraźnie o Wniebowzięciu Najśw. Maryi Panny, chociaż prawdę tę można „wydedukować” z innych treści apostołskiego nauczania (np. z Ap 12, 1 o niewieście obleczonej w słońce, które czytane jest w urocz. Wniebowzięcia). Zresztą może dlatego Pismo św. nie zajmuje się końcem życia Najśw. Maryi Panny, by zwrócić naszą uwagę na to, co naprawdę jest istotne: na przebieg drogi Jej życia. A była to droga wiary. Liczyło się w niej szukanie i wypełnianie woli Bożej, często zaskakującej i trudno zrozumiałej. Trudności wskazywały drogę jako znaki Bożej tajemnicy, tak różnej od ludzkich wyobrażeń. Dzięki wierze można było po trudnościach rozpoznać, że działa tu sam Bóg, prowadzący Maryję przez całe życie, krok po kroku, aż do celu. Zakończenie zaś życia objawiło się jako dopełnienie tego, co On sam zapoczątkował – błogostawiony owoc Jej żywota. Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris Mater” z 1987 r. skupił całą uwagę na jednym zdaniu Sob. Watykańskiego II o Matce Bożej: *[Maryja] szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża* (KK 68). Zdanie to rozwinął w całej encyklice, zachęcając do głębszych rozważań tej prawdy (RM 41). Maryjna droga wiary jako pielgrzymka...

Według tradycji chrześcijańskiej całe życie ludzkie jest pielgrzymką, przebywaniem w drodze ku świętemu miejscu – ku niebu. Teoretycznie to wiemy, ale praktycznie narzekamy, że żyjemy w czasach przejściowych. Utyskujemy, że przejście od totalitaryzmu do demokracji jest takie uciążliwe. Zaczynamy nawet idealizować czasy komunizmu, zapominając, że wtedy jeszcze bardziej narzekaliśmy. O czym świadczy to nasze narzekanie? Czy nie o tym, że marzy nam się taka stabilizacja, takie wygody, jakie tu na ziemi nigdy nie będą możliwe? Skoro

życie ludzkie jest pielgrzymką, trzeba nastawić się na niewygody i na trudności. Nie tylko obecny czas jest „przejściowy”. Wszelki czas, każda epoka – wszystko jest przejściem, przemianami. Im bardziej jesteśmy przywiązani do życia i ludzi, bojąc się ich utraty, tym trudniej będzie nam przyjąć koniec, ostatnie przejście – związane ze śmiercią.

Prawda o Wniebowzięciu Najśw. Maryi Panny rozważana w IV tajemnicy chwalebnej wyjątkowo wyraźnie przypomina nam, że całe nasze życie jest przejściem i pielgrzymką. Jakże teologicznie głęboką jest tradycja polskich pielgrzymek na Jasną Górę właśnie na samą uroczystość Wniebowzięcia! Kto chociaż raz uczestniczył w takiej pielgrzymce ten wie, że największym przeżyciem jest sama droga, w czasie której jest wspólna modlitwa, wspólne utrudzenie. Jednym słowem: doświadczenie wspólnoty wiary, która ułatwia znoszenie trudów pielgrzymowania. A u kresu – na Jasnej Górze – pozostaje już tylko wdzięczność za całą przebytą drogę. Tak będzie również w niebie, gdzie przebywa Najśw. Maryja Panna, nasza wielka Poprzedniczka w pielgrzymce wiary. Obyśmy wtedy umieli razem z Nią odśpiewać hymn *Wielbi dusza moja Pana* za całą przebytą z Bogiem pielgrzymkę życia (tak jak to czyni Liturgia na urocz. Wniebowzięcia NMP, przytaczając w Ewangelii Jej pieśń uwielbienia).

V TAJEMNICA CHWALEBNA: UKORONOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY NA KRÓLOWĄ NIEBA I ZIEMI

Królowa nieba i ziemi – to ulubiony tytuł przypisywany przez wiernych Maryi. Wyraża on prawdę religijną i oznacza, że w Królestwie Boga Maryja zajmuje wyjątkowe miejsce pośród Aniołów i świętych. W niebie czczą Ją wszyscy mieszkańcy, a na ziemi oddaje Jej chwałę wierny lud Kościoła, który Ona otacza swą macierzyńską opieką.

Główną podstawą na której opiera się królewska godność Maryi jest Jej Boskie Macierzyństwo. Jeśli czytamy w Piśmie Świętym o Synu, którego pocznie Dziewica, że będzie On nazwany Synem Najwyższego i Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida, że będzie królował nad narodami Jakuba na wieki, a królestwu Jego nie będzie końca (zob. Łk 1, 32-33) – i jeśli Maryja nazwana jest Matką Pana (zob. Łk 1, 43), wynika stąd jasno, że i Ona jest Królową, jako że zrodziła Syna, który – z racji unii hipostatycznej – był od chwili swego poczęcia jako człowiek, Królem i Panem wszechrzeczy.

Ukoronowanie Najśw. Maryi Panny na Królową nieba i ziemi wynika jako logiczny wniosek teologiczny z rozważań nad tajemnicą Jej Wniebowzięcia. Usankcjonował go papież Pius XII, który w r. 1954, cztery lata po ogłoszeniu dogmatu Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, dla podkreślenia tej prawdy ustanowił święto Najśw. Maryi Panny Królowej, obchodzone 22. sierpnia na zakończenie oktawy uroczystości Wniebowzięcia. Papież, opierając się na tekstach biblijnych, głosach Ojców Kościoła, dokumentach kościelnych i wypowiedziach wielu papieży i wielkich teologów, oświadczył: *Królem w pełnym, właściwym i absolutnym znaczeniu jest tylko Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, jednakże Maryja, choć w ograniczony i analogiczny sposób, uczestniczy w królewskiej godności jako Matka Chrystusa Boga... Towarzyszka w dziele Odkupienia... Nie ma więc żadnej wątpliwości, że Najświętsza Maryja przewyższa godnością wszystkie istoty stworzone, i że otrzymała Ona, po Synu, prymat nad wszystkimi.*

Maryja jest więc Królową przez to, że posiada szczególniejszy udział w królowaniu Syna Bożego. Jeżeli zatem pragniemy wnikać w tajemnicę Jej królowania musimy mieć stale przed oczyma Królestwo Chrystusa. *Królestwo moje nie jest z tego świata* (J 18, 36) – oznajmił Piłatowi Jezus, i tym

samym wskazał, czym jest Jego Królestwo i gdzie należy szukać jego podstaw. Jezus jeszcze bardziej uściślił charakter swego Królestwa, mówiąc: *Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie* (J 18, 37). Prawda Boża stanowi własność ducha ludzkiego przez wiarę, a w oparciu o nią rozrasta się w duszy całe Boże życie – życie łaski. Na tej samej płaszczyźnie należy szukać również królowania Matki Chrystusowej. Jest dla Niej dostępny w szczególności sposób świat ludzkich dusz, do których wchodzi, korzystając z praw Syna-Odkupiciela. Równocześnie zaś posiada swoje własne prawo wstępu do dusz na podstawie macierzyńskiego udziału w odkupieniu każdej z nich. Kiedy więc z tajemnicą Wniebowzięcia łączymy tajemnicę Jej ukoronowania, wówczas do radości, jaka płynie z Jej osobistego zbawienia, dodajemy radość, jaka płynie ze zbawienia ludzkich dusz za Jej przyczyną. Ten udział Maryi w zbawieniu tylu dusz, które już się dokonało, które się teraz dokonuje, i które w przyszłości jeszcze będzie się dokonywać – to są rozmiary i przestrzenie Jej królestwa.

Drogie jest nam to królowanie Maryi ponieważ nie ma ono w sobie nic z tego wszystkiego, co nas tak często razi w historii ludzkich panowań i władz. Jest to królowanie najbardziej służebne. *Syn Człowieczy nie przyszedł, żeby Mu służono, ale aby służyć* (Mt 20, 28) – powiedział Jezus. A Maryja, zaraz w pierwszym momencie macierzyńskiego związania z Jezusem wypowiedziała tę samą prawdę w słowach: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38). Panowanie Maryi to jest nieustanne służenie duszom ludzkim, służenie każdej z osobna i wszystkim wspólnie, służenie młodym i starym, służenie rodzinom i narodom. Służenie niezmordowane, bo wciąż związane z Chrystusowym służeniem przez krzyż.

Na zakończenie rozważań na temat V tajemnicy chwalebnej warto jeszcze raz odwołać się do pouczeń papieża Piusa XII, który wprowadzając święto Maryi Królowej, wskazał: *Niechaj więc wszyscy starają się... takiej Matce okazać w Jej rządach królewskich wraz z dziecięcą, gorącą czcią, stałą i niezmienną uległość... Niechaj każdy według własnych warunków usiłuje pilnie i bez ustanku odtwarzać w swej duszy i wyrażać w postępowaniu wspaniałe cnoty niebiańskiej Królowej i naszej najmilszej Matki. To zaś sprawi, że ci, którzy mienią się chrześcijanami, przez cześć i naśladowanie takiej Królowej i Matki poczną się wreszcie prawdziwymi braćmi i zaniechawszy zawiści i zbytej żądzы posiadania, zaczną krzewić miłość społeczną, szanować prawa słabszych i miłować pokój. Niech więc nikt nie uważa się za dziecko Maryi i nie sądzi, że łatwo dostanie się pod Jej najłaskawszą opiekę, jeśli za Jej wzorem nie wyróżni się sprawiedliwością, łagodnością i czystością, i nie będzie dążył do prawdziwego braterstwa, nie tylko nie krzywdząc i nie szkodząc, ale pomagając i niosąc pomoc... Niech się więc wszyscy starają odtąd z większą jeszcze niż dotychczas ufnością przystępować do tronu miłosierdzia i łaski naszej Królowej i Matki, prosząc Ją o pomoc w przeciwnościach, o światło w mrokach, o pociechę w smutku i we łzach.*

Módlmy się: Maryjo, która jesteś dla nas Królową, spraw, byśmy tworzyli ewangeliczne Królestwo Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, i byli godnymi należeć do Ciebie. Amen.

OD REDAKCJI: IV część kończy cykl rozważań różańcowych na I soboty miesiąca. Żywiąc nadzieję, że wszystkie części były inspiracją podczas „dotrzymywania towarzystwa Maryi”, oczekujemy na Wasze listy z opiniami w tej sprawie.





WIZJE MEDALIKA (cd.)

opr. ks. prof. Waldemar Rakocy

Przyjdzie czas [...], że będzie się sądzić, że wszystko jest stracone, ale ja będę z wami. Miejcie ufność! Poznacie moje nawiedzenie [...] (słowa Najśw. Maryi Panny do s. Katarzyny – z 19 lipca 1830 r.).

NOTATKA – NEKROLOG (13/31)

*(autorstwa s. Marie-Anne-Françoise de Geoffre)
[c.d. relacji na temat objawienia z dnia 27 listopada]*

„Na pierwszy rzut oka wizja opisana przez s. Katarzynę różni się od relacji ks. Aladela. Samą mnie to uderzyło. Czytałam kilka razy oba interesujące i autentyczne dokumenty, z dużą uwagą, aby ostatecznie ocenić, czy opisane w nich wizje różnią się między sobą czy w istocie relacjonują to samo zdarzenie. Według świadectwa czcigodnego ks. Aladela, złożonego podczas przesłuchania [chodzi o przesłuchanie z lutego i marca 1836 roku – przeprowadzone na polecenie abpa Paryża], wizje Medalika były zawsze takie same. Najświętsza Panna ukazała się, jak dowiadujemy się o tym również od samej s. Katarzyny, z globem ziemskim pod stopami i jednocześnie z globem w swych dziewiczych dłoniach [w rzeczywistości nie pojawiły się one jednocześnie, lecz jeden po drugim], który ścisnęła i w jakimś sensie ogrzewała przy swym matczynym sercu. W tym samym czasie przedstawiała go swemu Synowi [glob w dłoniach] w roli wspomóżycielki i matki – z niewypowiedzianym wyrazem wstawiennictwa i miłości. Oto, co siostra ujrzała.

Czy to już wszystko? Nie! Po tym pierwszym wzniostym akcie wstawiennictwa, po tej przemożnej modlitwie naszej niebieskiej pośredniczki, na jej rękach pojawiły się nagle diamenty, drogocenne kamienie jako symbol łask. Biło z nich tak mocne światło, że w jego jasności wszystko ginęło z oczu. Maryja jakby była ubrana w owe promienie światła, pod których ciężarem ugięły się jej ręce [próba wyjaśnienia wyciągniętych ku dołowi rąk, z czym przez całe życie nie zgadzała się Katarzyna]. Opuściła wtedy wzrok i spojrzała na pokorną siostrę, która w zachwycie mogła zaledwie znieść rozbłysk oślepiających promieni światła. W tym momencie obraz przybrał owalny kształt, a wewnętrzny głos nakazał jej zadbać o to, aby wybito medalik według wzoru, jaki ujrzała. Medalik oddaje zatem wiernie cały ów obraz w momencie, kiedy część symboliczna modlitwy [wizji?] Maryi znika w strumieniach światła. S. Katarzyna zapytana [autorka wspomnień nawiązuje do pytania ks. Chevalier, przed którym wizjonerka otworzyła się w ostatnim roku swego życia], czy widziała jeszcze glob w dłoniach Najświętszej Panny, kiedy promienie światła rozchodziły się na wszystkie strony, odpowiedziała, że widziała już samo światło. W tamtej chwili, kiedy Maryja mówiła o globie ziemskim, wskazywała na ten pod jej stopami. O pierwszym [w dłoniach] nie było już mowy.

Można zatem powiedzieć, że obie relacje, czyli wizja opisana przez drogą siostrę Katarzynę, jak i ta zrelacjonowana przez ks. Aladela, całkowicie zgadzają się między sobą [próba uzgodnienia dwóch rozbieżnych stanowisk, która jedynie pokazuje, w jakie zakłopotanie wprawiały relacje Katarzyny i Aladela; ten drugi całkowicie przemilczał wizję z globem w dłoniach]. Mały glob, który Najświętsza Panna trzyma w dłoniach oraz duży pod jej stopami, zarówno jeden, jak i drugi są otoczone promieniami światła i obficie obdarowane Bożymi łaskami.

Wydaje się, że dostojna Pani przez glob w dłoniach chce wskazać świat, którego niedoskonała postać kryje się w kuli ziemskiej pod stopami. W jakimś sensie przypomina nam, że jest miłosierną królową rodzaju ludzkiego”.

NOTATKA – NEKROLOG (15/33)

*(autorstwa s. Marie-Anne-Françoise de Geoffre)
[cd. relacji na temat objawienia z dnia 27 listopada]*

W grudniu s. Katarzyna doświadczyła kolejnej wizji Niepokalanej, identycznej do tej z 27 listopada i też o tym samym czasie, tj. podczas wieczornej modlitwy. Spotkanie grudniowe różniło się jednak jedną istotną rzeczą: Najświętsza Panna zamiast zatrzymać się jak poprzednio na wysokości obrazu św. Józefa, przeszła obok niego i zajęła miejsce powyżej tabernakulum, lecz nieco w głębi – dokładnie tam, gdzie obecnie znajduje się jej figura. Poza tym jej ubiór, poza oraz kolejne fazy wizji odpowiadały temu, co Katarzyna ujrzała w listopadzie [znaczy to, że Maryja na owej figurze powinna trzymać w dłoniach złoty glob. Nie stało się tak, gdyż ks. Aladel przemilczał ową wizję].

Według przekazu siostry Najświętsza Panna miała około czterdziestu lat [dowiadujemy się o tym za pośrednictwem ks. Chevaliera, lecz należy to łączyć z objawieniem lipcowym]. Od wyciągniętych dłoni w górę wizja przybrała owalny kształt, który wyznaczała zapisana złotymi literami inwokacja: «O Maryjo poczęta bez grzechu, módl się za nami, którzy się do ciebie uciekamy» [s. de Geoffre korzysta z zapisków ks. Aladela, ponieważ sama Katarzyna stwierdza, że inwokacja znajdowała się ponad głową Maryi. Z kolei jubiler – aby była czytelna na malutkim medaliku – rozmieścił ją wokół całej postaci Najświętszej Panny]. Następnie ujrzała rewers z monogramem Maryi, ponad którym wznosił się krzyż, a pod nimi dwa serca, Jezu-

sa i Maryi. Siostra Labouré usłyszała ponownie polecenie wybicia medalika według ujrzanego wzoru. Swoją relację kończy następująco: *Wyrzucić słowami to, czego doświadczyłam w chwili, kiedy Najświętsza Panna ofiarowała glob ziemski naszemu Panu, jest niemożliwe, jak i zresztą to, co czułam w trakcie kontemplowania wizji. W głębi serca usłyszałam głos, który mi powiedział: «Te promienie są symbolem łask, jakie Najświętsza Panna wyprasza każdemu, kto o nie prosi».* Według jej polecenia słowa te powinny zostać umieszczone w postaci legendy u stóp Najświętszej Panny [wcześniej – w tekście przestany przez mnie w lipcu – s. de Geoffre pisze, że powinny tam się znaleźć inne słowa. Zarówno w tym, jak i w innych przypadkach widać, że korzystała ona z notatek Katarzyny i Aladela i nie umiała się uporać z występującymi w nich rozbieżnościami: raz relacjonuje to, co zapisała Katarzyna, drugim razem to, co pozostawił Aladel lub to, co krążyło w obiegu]. Wbrew naturze s. Katarzyny wyrwał się jej nawet okrzyk radości na myśl o hołdzie, jaki zostanie złożony Maryi: *Och! Jakież to piękne usłyszeć ludzi mówiących: «Maryja jest królową świata, a szczególnie Francji!» Dzieci zakrzykną: «Jest Ona królową w szczególności każdego i każdej z nas!».*

Kiedy siostra Labouré opowiedziała ks. Aladelowi wizję grudniową, zapytał ją, czy widziała jakiś napis na rewersie medalika – na wzór inwokacji na awersie [wg relacji wizjonerki miało to miejsce po wizji listopadowej]. Siostra odparła, że nie widziała żadnego napisu. Wówczas ks. Aladel prosił ją, aby zapytała Najświętszą Pannę, jaki napis powinien się znaleźć na rewersie. Młoda siostra posłuszna swemu spowiednikowi modląc się przez dłuższy czas w tej sprawie, pewnego dnia podczas wspólnej modlitwy wydało się jej, iż słyszy głos, który jej mówi: *Litera „M” i dwa serca mówią wystarczająco dużo* [jest to skrót myślowy, w którym zostaje pominięty krzyż. Czy

w ten sam sposób zostały pominięte gwiazdy? Pozostaje to sprawą otwartą. Pytanie o napis na rewersie zakłada jednak wolne miejsce wokół dwóch centralnych motywów. Gwiazdy zapełniają to miejsce i wykluczają możliwość ewentualnego napisu. Wszystko zatem wskazuje na to, że nie było ich podczas objawienia. Gdy jednak pod każdą z nich podstawimy mające po dwanaście liter zawołania: Ecce Agnus Dei czy Ecce Lux mundi, które są ściśle powiązane z objawieniem, to stanowią one idealną interpretację symboliki gwiazd i tym samym inwokację].

***O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami,
którzy się do Ciebie uciekamy!***

FORMACJA (*inspiracja do dobrego działania*)

Tekst wyryty na ścianie jednego z przytułków prowadzonego przez Matkę Teresę w Kalkucie (autor dr Kent M. Keith).

Jeśli czynisz dobro,
oskarżą cię o egocentryzm –
Czyń dobro mimo wszystko.

Jeśli odnosisz sukcesy, zyskujesz fałszywych przyjaciół
i prawdziwych wrogów –
odnoś sukcesy mimo wszystko.

To, co budujesz latami,
może runąć w ciągu jednej nocy –
buduj mimo wszystko.

Ludzie w gruncie rzeczy
potrzebują twej pomocy,
mogą cię jednak zaatakować
gdy im pomagasz –
pomagaj mimo wszystko.

Dając światu najlepsze co posiadasz,
otrzymujesz ciosy –
dawaj światu najlepsze co posiadasz,
mimo wszystko.

Przypomnienie! Co Wy na to?

Odwaga jest cechą Apostoła Maryjnego i nieodzowną w służbie Bożej. Zatem musi stać się integralną częścią naszych chrześcijańskich obowiązków. Nie wolno nam godzić się na przeciętność. Trzeba wciąż dokonywać wyboru między Jezusem a światem. Najgłębszym sensem świata jest miłość. Po to jesteśmy, by kochać. W Bogu należy szukać siły naszej i wyznawać pokornie naszą niemoc.

Tak pisał do nas śp. Ks. Prof. Teofil Hermann. W Podręczniku Apostoła Maryjnego opracowane są miesięczne spotkania. Wśród końcowych powtarzanych tematów są zadania apostołskie. Wiemy, że dotyczy to Czynów Apostołskich. Czyny Apostołskie są czytane również w czasie uroczystych naszych spotkań rocznicowych, pielgrzymkowych, diecezjalnych czy ogólnopolskich. W czasie spotkań grup parafialnych nie unikajmy dzielenia się naszymi osiągnięciami w czynieniu dobra czy to w rodzinie, czy tam, gdzie widzimy potrzebę pomocy. Również wtedy, kiedy nie wychodzi nam nasze apostołowanie. Wprowadźmy na spotkaniach zwyczaj czytania 10 Rad dla Apostolat Maryjnego. Przeznaczmy większą część spotkania na omawianie naszych czynów apostołskich. Z dzielenia się dobrymi czynami rodzi się Odwaga, która uzdalnia nas do dalszych działań. Módlmy się często do naszej Matki Niepokalanej, abyśmy nie ustali w czynieniu dobra. O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. Amen!

Tadeusz Szadkowski – członek Rady Krajowej AMM





SPRAWOZDANIA Z ŻYCIA WSPÓLNOT JUBILEUSZE

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE RODZINY WINCENTYŃSKIEJ NA GÓRZE ŚW. ANNY 16-18 marca 2012 r.

*Rekolekcje organizował
ks. Jerzy Górny
Moderator Krajowy AIC i SSVP*



Program rekolekcji

Piątek – 17 marca

- 17.00 – Spotkanie organizacyjne – różaniec (kaplica)
- 18.00 – Kolacja
- 19.00 – Przygotowanie liturgii – schola
- 19.30 – Msza św. z Konferencją I
- 21.00 – Apel Maryjny w Bazylice

Sobota – 18 marca

- 7.30 – Modlitwy poranne
- 8.00 – Śniadanie
- 9.00 – Konferencja II
- 11.00 – Przygotowanie liturgii – Śpiew
- 11.30 – Msza św. Konferencja III
- 13.00 – Obiad

13-30-15.00 – Czas wolny
15.00 – Droga Krzyżowa
18.00 – Kolacja
18.45 – Spotkania w ramach Stowarzyszeń
20.15 – Misterium w wykonaniu młodzieży z JMV
21.00 – Apel Maryjny w Bazylice

Niedziela – 19 marca

7.30 – Modlitwa poranna
8.00 – Śniadanie
9.00 – Konferencja IV
11.00 – Msza św. z błog. na zakończenie rekolekcji
12.30 – Obiad

W rekolekcjach pod hasłem „Kościół naszym domem” uczestniczyło ponad 200 osób. AMM reprezentowały 23 osoby: 21 z diecezji gliwickiej, 1 z diecezji łódzkiej i ks. Jerzy Basaj – opiekun diecezjalny AMM z Bydgoszczy.

W piątek Mszę św. koncelebrowali księża uczestniczący w rekolekcjach.



Konferencje na temat „Sanktuarium Św. Anny Samotrzeciej” wygłosił o. Błażej Kurowski. Poznaliśmy historię figurki św. Anny, a nawet mogliśmy do niej podejść i dotknąć jej. Bardzo dokładnie omówił też wystrój Bazyliki.

W sobotę konferencję wygłosił ks. bp Jan Kopiec. Mówił na temat laicyzacji w Kościele. Jakie stanowisko powinniśmy zająć, jak się zachować wobec tego niebezpiecznego zjawiska. Laicyzacja to długotrwały, dokonujący się w nas samych proces odchodzenia od depozytu chrześcijańskich wartości. Jest ściśle powiązany z uwarunkowaniami politycznymi, społecznymi i kulturowymi. Stawką jest przede wszystkim nasza wewnętrzna formacja. Zlaicyzować daje się ten człowiek, który nie chce uznać swego Stwórcy.

W sobotę na naszą prośbę ks. biskup odprawił w Bazylice Mszę św. w intencji Apostolatu Maryjnego. W homilii, nawiązując do postaw faryzeusza i celnika, ks. Biskup mówił, jaka powinna być nasza postawa życiowa. Właściwą byłaby postawa łącząca pokorę i otwartość celnika z pobożnością faryzeusza. Zadał pytanie: czego jest we mnie więcej?

O godz. 15.00 rozpoczęliśmy Drogę Krzyżową. W rozważaniach poszczególnych stacji i w modlitwie różańcowej brały udział apostołki maryjne.

Po kolacji odbyły się spotkania w ramach stowarzyszeń. Stowarzyszenie Cudownego Medalika (AMM) spotkało się z ks. Jerzym Basajem. Mówiliśmy o sposobach apostołowania w poszczególnych wspólnotach. Były świadectwa i apel, abyśmy dawali wzór do naśladowania swoim życiem. Nie powinniśmy zrażać się trudnościami. Warto apostołować dla nawrócenia choćby tylko jednej osoby.

Po spotkaniu zostało wystawione Misterium Męki Pańskiej w wykonaniu młodzieży JMV. Treścią Misterium było poszukiwanie przez człowieka Chrystusa – Króla Miłości.

Dzień zakończyliśmy Apelem Maryjnym.

Niedzielę rozpoczęliśmy Jutrznia. Po śniadaniu wysłuchaliśmy kolejnej konferencji bpa Kopca. Na podstawie Listu św. Pawła mówił o naszym powołaniu. Do życia we wspólnocie zostaliśmy powołani na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu, która pokonywała wielkie trudności, aby zachować jedność. Każdy z nas wnosi do wspólnoty inne dary, talenty, predyspozycje otrzymane od Boga. Będąc we wspólnocie wciąż się ubogacamy. Czerpiemy od ludzi bardziej doświadczonych, mądrych.

Mamy spojrzeć na siebie samych – ile zawdzięczamy innym ludziom? Czy potrafimy dzielić się z innymi. W każdym człowieku mamy dostrzec stworzenie Boże. Mamy przyjść z pomocą wszystkim, którzy pomocy potrzebują, aby dzięki naszemu postępowaniu zniknęły różnice między mającymi a potrzebującymi. Pan Jezus pierwszy głosił, żeby być dobrymi i dzielić się z innymi. Św. Wincenty a Paulo potrafił odkrywać potrzeby innych. My również powinniśmy obudzić w sobie przekonanie, że najważniejsza jest troska o bliźniego. Chrześcijanami jesteśmy na tyle, na ile potrafimy dzielić się z innymi nie tylko wartościami materialnymi ale i duchowymi. Następnie odbyło się spotkanie z ks. Wizytatorem Kryspinem Banko. W oparciu o prezentację medialną zaznajomił nas z działalnością Stowarzyszeń Rodziny Wincentyńskiej i planami pracy na rok 2012. Na zakończenie rekolekcji ks. biskup odprawił Mszę św. koncelebrowaną w auli św. Maksymiliana. Koncelebransami byli wszyscy księża uczestniczący w rekolekcjach.

Do liturgii Mszy św. aktywnie włączyły się apostołki maryjne – czytania, modlitwa wiernych, składanie darów ofiarnych, modlitwa po komunii św. Każdej Mszy św. towarzyszył śpiew scholii młodzieżowej pod kierunkiem siostry Agnieszki. Po Mszy św. biskup udzielił specjalnego błogosławieństwa do dalszej pracy w ramach Stowarzyszeń.

Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu i organizatorom tych rekolekcji, że mogliśmy w nich uczestniczyć. Była wspaniała rodzinna atmosfera dużo życzliwości i wyrozumiałości.

Dziękujemy ks. biskupowi i wszystkim kapłanom za słowa otuchy, nadziei, za umacniające w wierze wskazówki do dalszego życia we wspólnocie i do apostołowania.

Wracałyśmy uduchowione, śpiewając nowo wyuczone pieśni z myślą o nauczaniu ich wszystkich członków apostołatu.

Wszystko z Niepokalaną!

Opr.: Ludwika Gawron, Zofia Matusek, Bronisława Jaksik

Fot.: Renata Piosek



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI APOSTOLATU MARYJNEGO PRZY PARAFII PW. MATKI BOŻEJ ROKITNIAŃSKIEJ W KOSTRZYNIEN. ODRĄ ZA ROK 2011

W 2011 roku do Apostolatu należało 45 osób. Do sierpnia br. opiekę duszpasterską sprawował ks. proboszcz Wojciech Błaszczuk, a od sierpnia nowo przybyły ks. wikary Piotr Ruta. Odkonano 12 spotkań apostołatu. Spotkania miały miejsce dnia 27 każdego miesiąca, w dniu objawień Matki Bożej św. Katarzynie Labouré, z wyjątkiem dni przypadających w niedzielę lub sobotę. Wtedy spotkania odbywały się w poniedziałek. Wszystkie spotkania odbywały się zgodnie z propozycjami zawartymi w Podręczniku do formacji Apostolatu Maryjnego. Rozpoczynaliśmy od modlitwy różańcowej o godzinie 17.00, o godz. 18.00 sprawowana była Msza św. z podaniem intencji mszalnej oraz naszym uczestnictwem w liturgii: czytania słowa Bożego, modlitwa wiernych oraz modlitwa apostoła po komunii św. Staramy się uczestniczyć we wszystkich nabo-

żeństwach zgodnie z kalendarzem kościoła: w Wielkim Poście – droga krzyżowa, gorzkie żale, w Adwencie udział w roratach.

Istnieje stały kontakt listowny z moderatorem diecezjalnym. Włączamy się w zadania wynikające z planu pracy diecezjalnego i krajowego Apostolatu Maryjnego: modlitwa różańcowa w intencji Ojczyzny w maju i październiku, spotkania formacyjne organizowane przez moderatora w Gorzowie Wlkp. oraz zadania wynikające z obowiązków formacyjnych: modlitwy za chorych i cierpiących, odwiedzanie chorych w szpitalu i w domu, 1 maja włączenie się w uroczystości parafialne związane z beatyfikacją Jana Pawła II, 4 czerwca 2011 r. udział w pielgrzymce diecezjalnej do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Świebodzinie, 16 dnia miesiąca udział we Mszy św., adoracji Najświętszego Sakramentu i modlitwy za Ojczyznę i Kościół, 27 Maja 2011 r. udział w koncercie pieśni maryjnych z dekanatu Kostrzyn, włączenie się w organizację festynu parafialnego przed odpustem parafialnym 15 sierpnia – 40-godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu; 2 października uczestniczymy w pielgrzymce róż żywego różańca do sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Pamiętamy o naszych zmarłych: modlitwy za zmarłych, intencje Mszy św. za zmarłych apostołów, udział we Mszach św. wypominkowych w miesiącu listopadzie. Udział w nowennie przed rocznicą objawień Matki Bożej (18 XI – 26 XI, godz. 17.15). Uroczyste obchody 20-lecia działalności naszego apostolatu z zaproszonymi opiekunami duchowymi; 27 grudnia – spotkanie opłatkowe.

*Sprawozdanie sporządziła przew. Maria Charęza
Kostrzyn, 25 IV 2012 r.*



JUBILEUSZ 25-LECIA W KROŚNIE ODRZAŃSKIM OKRĘG ZIELONA GÓRA

Każdy kolejny przeżyty rok jest ważny i warto pójść do stóp ołtarza, by podzielić się radością przeżycia go i podziękować za otrzymane łaski. Kiedy jednak przeżywa się po raz 25. radość istnienia wspólnoty, to musi to być bardzo wielka radość – *radość srebrnego jubileuszu*. Właśnie tak przeżywaliliśmy 14 kwietnia 25-lecie działalności Apostolatu Maryjnego w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Krośnie Odrzańskim. Pierwsza jubileuszowa Msza św. dziękczynna odbyła się z powodu zimowej aury w skromnym parafialnym gronie 11 stycznia tego roku, ponieważ w tym właśnie dniu przed 25. laty śp. ks. Teofil Herrmann powołał do życia parafialną grupę AM. Dyrektor Krajowy AMM ks. Tadeusz Lubelski zwykł mówić, że: „Jubileusz to nie jeden dzień a cały rok”, mając więc te „złote słowa” na uwadze, za zgodą proboszcza parafii ks. mgr Ireneusza Łuczaka, zapadła decyzja, by w kwietniu zaprosić do Krosna Odrzańskiego wszystkie grupy AM działające w okręgu zielonogórskim i wspólnie przeżyć radosny Dzień Skupienia i Niedzielę Maryjną.

Naszą apostołską radość pomnożył stukrotnie zastępca Dyrektora Krajowego AMM ks. Jacek Wachowiak, który wygłosił piękną konferencję o gorliwości. Trzeba przyznać, że po 25. latach działalności, potrzebny jest właśnie taki głęboki rachunek sumienia z naszej postawy apostołowania. Atmosfera modlitewnego skupienia podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, przygotowała nasze serca do radosnego przeżycia ofiary Mszy św. dziękczynnej. Podczas Mszy św. pięć kandydatek, które z powodów zdrowotnych nie mogło dotrzeć na Jasną Górę, zostało uroczyście przyjętych w poczet członków. Nowoprzyjęte apostołki: Leontyna Gajewska, Janina

Hołodowska, Kazimiera Kałużna, Krystyna Marciniak i Ewa Tadeuszyk otrzymały od ks. Jacka Wachowiaka Cudowne Medaliki i okolicznościowe dyplomiki a od moderator okręgowej, drobne upominki. Srebrny jubileusz jest także okazją do wyróżnienia tych, którzy swą gorliwą pracą na takie wyróżnienia zasłużyli. Dyplomy uznania otrzymały: Teresa Szajek – przewodnicząca, Bronisława Baranowska, Irena Bober, Weronika Bylina, Elżbieta Jewuła, Maria Lewandowicz, Maria Lewandowska, Maria Łój, Krystyna Marciniak, Krystyna Stefańczyk i Wiesława Wasylków. Podziękowanie za dotychczasową 25. letnią działalność i życzenia długich lat gorliwego apostołowania całej parafialnej grupie złożyła moderator diecezjalna Janina Barska. Ksiądz Henryk Andruchów, Opiekun Duchowy jubileuszowej grupy AM, w dowód wielkiej wdzięczności za pomoc w przygotowaniu całej uroczystości, otrzymał „NOWE ROZWAŻANIA NA MIESIĄC MAJ” autorstwa ks. Teofila Herrmanna i ks. Stefana Uchacza. Następnego dnia podczas Niedzieli Maryjnej, homilie głosił ks. Jacek Wachowiak, a Apostołowie Maryjni dyżurowali przy stoiskach z publikacjami.

Jubileuszowej grupie Apostolatu Maryjnego, jeszcze raz życzę niegasnącej gorliwości w ewangelizacji znakiem przekazanym osobiście przez NMP Niepokalaną. Niech Cudowny Medalik dociera przez Wasze ręce do wszystkich potrzebujących ciepła, wsparcia, miłości i opieki Niepokalanej Panienki.

Dobrze że jesteście! Wszystko z Niepokalaną!

*Moderator okręgu zielonogórskiego
Małgorzata Daszczyszak*



DZIEJE 25-LECIA APOSTOLATU MARYJNEGO PRZY PARAFII ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ W KROŚNIE ODRZAŃSKIM



Historię 25-letniej działalności przedstawiła
przewodnicząca AM Teresa Szajek

Była bardzo mroźna styczniowa niedziela kiedy to na zaproszenie proboszcza ks. mgr Stanisława Garncarza do parafii przyjechał ks. prof. Teofil Herrmann z misją pogłębienia kultu Niepokalanej w naszym mieście.

Mimo niesprzyjającej aury nie zawiedli parafianie. Bardzo licznie przybyli do kościoła św. Andrzeja na spotkanie z księdzem profesorem. **Było to 11 stycznia 1987 roku.**

Ksiądz profesor po przedstawieniu historii Apostolatu Maryjnego na świecie i w Polsce, przybliżył zebrany postaci Matki Bożej z Cudownego Medalika. Zachęcił do jeszcze większego po-

kochania Maryi, stosowania się do 10-ciu Rad dla Apostolatu Maryjnego oraz krótkiego wezwania „O Maryjo bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy” i stwierdził, że na pewno Maryja będzie nas wspierać swoimi łaskami.

Swoją przynależność do Apostolatu zadeklarowało w tym dniu 21 osób a przewodniczącą została Jadwiga Skoblicka. W pierwszych spotkaniach brały także udział Siostry Miłosierdzia pracujące w miejscowym Szpitalu Powiatowym oraz pracujące w Parafii. Po około dwóch latach istnienia Apostolatu, z kierowania Grupą zrezygnowała dotychczasowa przewodnicząca, na jej miejsce wybrana została Teresa Szajek, która sprawuje tę funkcję do dnia dzisiejszego.

W roku 1991 r. na proboszcza naszej parafii został powołany ks. mgr Mieczysław Pytka. Spotkania Apostolatu w tym czasie odbywały się przy okazji comiesięcznych spotkań grupy Żywego Różańca prowadzonych przez ks. proboszcza. Ilość tematów i problemów z czasem zaczęła rosnąć i czas poświęcony Apostolatowi był niewystarczający. Wówczas na prośbę przewodniczącej, ks. proboszcz przydzielił Apostolatowi opiekuna w osobie ks. Tadeusza Wołoszyna. Pod jego opieką spotkania odbywały się bardziej regularnie, w większości 27. dnia miesiąca według zaleceń i wskazań Dyrektora Krajowego Apostolatu Maryjnego.

W roku 2000 ks. Tadeusz Wołoszyn został przeniesiony do pracy w innej parafii, a na jego miejsce przybył ks. Adam Pawłowski, któremu również ks. proboszcz powierzył opiekę nad Apostolatem. Od 1 sierpnia 2005 r. na stanowisku proboszcza w tutejszej parafii ponownie nastąpiła zmiana. Na następcę ks. Mieczysława Pytki ordynariusz Diecezji wyznaczył obecnego dziś wśród nas ks. mgr Ireneusza Łuczaka.

Od momentu powstania, z naszych szeregów odeszło do wieczności czternastu apostołów. Pamiętamy o nich w codziennej modlitwie, zamawianych w ich intencjach Mszach Świętych i modlitwach wypominkowych. Aktualny stan grupy wynosi 37 osób. Wszyscy apostołowie zaopatrzeni są w Statuty. Udostępniane są im różne publikacje wydawane przez Centralny Ośrodek Apostolatu Maryjnego. W sposób ciągły zaopatrują się w Cudowne Medaliki.

Apostołowie Maryjni przy tut. Parafii angażowali się w:

- odwiedzanie chorych w szpitalach i hospicjum, opiekę nad małymi dziećmi sąsiadów i członków rodziny itp.
- każdego roku od 25 marca podejmują Duchowną Adopcję Dziecka Poczętego
- od 2 kwietnia 2005 r. uczestniczyli w comiesięcznych dziękczynnych mszach świętych za przeżyty Pontyfikat Papieża Jana Pawła II i rychłą beatyfikację
- co roku angażują się w przygotowanie ołtarza na uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej oraz uczestniczą w procesjach
- podejmują zauważalną współpracę z Zespołem Caritas i Grupą Żywego Różańca
- uczestniczą w pielgrzymkach organizowanych przez Apostolat i inne stowarzyszenia parafialne do sanktuariów i kościołów np.: w Rokitnie, Gietrzwałdzie, Licheniu, Kalwarii Zebrzydowskiej, Otyniu, Międzyrzeczu, Świebodzinie, Niepokalanowie, Warszawie
- do Świątyni Opatrzności Bożej, grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz do Domu Centralnego Ośrodka Apostolatu Maryjnego na ul. Radnej i prawie co rok do Matki Bożej Częstochowskiej. Wzięli też udział w pieszej pielgrzymce z Nowogrodu Bobrzańskiego do Kłębiny jedynej w Polsce (poza Sanktuarium na Olczy) kościoła pw. Matki Bożej Cudownego Medalika.

Rok 2010 był dla nas szczególnym rokiem. Przeżyliśmy potrójny Jubileusz, więc nasza wdzięczność była tym bardziej wzniosta. Ogólnopolską pielgrzymkę na Jasną Górę w Częstochowie organizował Dyrektor Krajowy AM i Apostolat Maryjny – okręg Zielona Góra z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Czuliśmy się współorganizatorami tej uroczystości (bo to nasza diecezja) i bardzo licznie (52 osoby) uczestniczyliśmy w pielgrzymce. Grupa złożyła pieniężny dar ołtarza na sukienkę dla Matki Bożej i Jej Syna w Cudownym Obrazie.

W parafii Apostołowie Maryjni uczestniczą we wszystkich uroczystościach jakie są obchodzone, np. nawiedzenie parafii przez Matkę Bożą w obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej, Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej z Rokitna, Matki Bożej z Guadalupe,

figurę Matki Bożej Fatimskiej czy Relikwie Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeckich.

Członkowie uczestniczą z wielkim zaangażowaniem w okręgowych i diecezjalnych dniach skupienia organizowanych w różnych miejscowościach naszej diecezji, w Mszach św. Jubileuszowych np. w Nowogrodzie Bobrzańskim, Ochli, Świdnicy, Sulechowie czy w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonej Górze, w Mszach św. odprawianych w dniach poświęconych patronom Księża pracujących w naszej parafii i w Wielki Czwartek – w dniu ustanowienia Sakramentu Kapłaństwa. Pod koniec Mszy Świętych solenizantom składane są życzenia i wręczane kwiaty. Wykonując zalecenia Soboru Watykańskiego II i pamiętając o powiedzeniu „Kto śpiewa ten podwójnie się modli” – czynią starania o rozśpiewanie parafian. W tym celu wśród apostołów i innych parafian rozprowadzamy specjalnie opracowane małe śpiewniki (zbiory pieśni). Organizujemy wspólne śpiewanie kolęd, pieśni maryjnych oraz pieśni eucharystycznych w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu odbywającej się w każdy piątek.

Ponadto apostołowie prowadzą codzienną modlitwę różańcową przed wieczorną Mszą św. w intencjach, które wymagają szczególnego omodlenia. W okresie wielkopostnym prowadzą rozważania jednej Drogi Krzyżowej Jezusa ze szczególnym uwzględnieniem w niej udziału Matki Boskiej Bolesnej.

W okresie 25-letniej działalności, składali wielokrotnie ofiary pieniężne na remonty miejscowych kościołów, misje, budowę i wyposażenie Kaplicy „Martwe Ciało” Kalwarii Rokitniańskiej oraz remont i wyposażenie Kaplicy Cudownego Medalika w Warszawie przy ul. Radnej. W minionych 25 latach nasi apostołowie rozdali wiele Cudownych Medalików: młodzieży, dzieciom przystępującym do Pierwszej Komunii Świętej oraz kierowcom przy okazji święcenia pojazdów w święto św. Krzysztofa – patrona kierowców i podróżnych. Dzisiaj patrząc na minione 25. lat naszej działalności możemy powiedzieć, że na pewno nie były to lata niepłodne.

Dlatego dziękujemy Ci Księżo Założycielu, za Twoją wytężoną pracę nad naszą formacją, za wielkie serce, które uczyło nas ko-

chać i czcić Boga w Trójcy Jedynego i Niepokalaną Jego Matkę. Gdybyś był wśród nas tutaj księżę Teofilu, życzyłbyś zapewne wszystkim Apostołom Maryjnym spełnienia wyrażonej podczas objawienia zapowiedzi Maryi: „Przyjdźcie do stóp tego ottarza, a strumienie łask będą na Was wylane”.

Wszystko z Niepokalaną!

*Przewodnicząca AM Teresa Szajek
Krosno Odrz. 14.04.2012 r.*



15 LAT APOSTOLATU MARYJNEGO KIELCE, 28-29.04.2012 r.

W zaproszeniu na jubileusz moderator kielecka, Halina Pilewska, pisze zwracając się do samej Maryi: Niepokalana! Rok 2012 w naszej maryjnej rodzinie jest rokiem szczególnym. Dziękujemy Bogu za 15 lat służby w Twojej szkole.

Podziękowanie to w postaci specjalnie przygotowanej uroczystości wypadło przepięknie. A jest za co dziękować. Najpierw za przychylność JE bpa Mariana Florczyka, który patronuje maryjnemu dziełu w diecezji kieleckiej i swym umiłowaniem Niepokalanej emanuje wokół. Jako wotum wdzięczności została poświęcona nowa chorągiew. Zaangażowanie moderator Haliny Pilewskiej i wkładanie wszystkich sił dla szerzenia kultu Niepokalanej Cudownego Medalika zaowocowało zaistnieniem już blisko stu grup parafialnych. Również Rada Diecezjalna i najbliżsi współpracownicy moderator Halinki, nie wyłączając jej męża, wykazują wielkie oddanie tej sprawie. Nie są sami – mają wspólnych opiekunów duchowych, z których trzydziestu, wraz z opiekunem diecezjalnym ks. Jerzym Koroną, brało udział w uroczystości, rozpoczętej Mszą św. koncelebrowaną w kieleckiej bazylice katedralnej, w sobotę 28 kwietnia. Obecni na uroczystości byli dyrektorowie AMM: Dyrektor Krajowy ks. Tadeusz Lubelski i jego zastępca ks. Jacek Wachowiak. Została

przyjęta do Stowarzyszenia cała rzesza nowych osób. W ich imieniu, a także w imieniu pozostałych członków, odnawiających przyrzeczenie, jego formułę wygłosiła moderator krajowa Ewa Pruska-Zajdel, reprezentująca Radę Krajową AMM. W uroczystości udział wzięło ponad czterystu apostołów maryjnych.

Po Mszy św. uczestnicy wypełnili po brzegi aulę Wyższego Seminarium Duchownego. Wszyscy mogli się nacieszyć obecnością JE bpa Mariana Florczyka, obu Dyrektorów, a także wystuchać konferencji Dyrektora Krajowego. Ważnym momentem było sfinalizowanie podziału Apostolatu Maryjnego w diecezji kieleckiej na okręgi. Fakt ten został przypieczętowany wręczeniem przez ks. bpa nominacji moderatorom okręgowym. Oprócz tego moderator diecezjalna wręczyła upominki ks. biskupowi, księżom dyrektorom, opiekunowi diecezjalnemu, moderator krajowej i nowo mianowanym moderatorom okręgowym.



Okolicznościowy medal dla upamiętnienia
15-lecia Apostolatu Maryjnego w Kielcach.

Była też chwila wzruszenia dla tych, którzy znali śp. ks. Teofila Herrmanna. Na specjalnie przygotowanej przez ap. Antoniego Jagielskiego kronice filmowej, przedstawiającej historię Apostolatu Maryjnego na ziemi kieleckiej, dzięki filmowi nakręconemu przez p. Pilewskiego podczas jednego ze zjazdów moderatorów w Kaniach,

przez moment mogliśmy spoglądać na ks. Herrmanna, gdy ożył dla nas na ekranie ze swym ujmującym uśmiechem i dobrotliwym spojrzeniem. To on po raz pierwszy wręczył p. Halinie Pilewskiej nominację na moderatora diecezjalnego, a było to 15 lat temu...

Cała piękna uroczystość zakończyła się agapą i na koniec koronką do Miłosierdzia Bożego w intencji zmarłych członków Apostolatu Maryjnego. Pod koniec dnia – jak głosił program – w parafii pw. Ducha Świętego, księży dyrektorzy spotkali się z czcicielami Niepokalanej, a w niedzielę ks. Dyrektor i jego zastępca poprowadzili Niedzielę Maryjną w Kielcach w parafii pw. Królowej Jadwigi oraz w Barwinku w parafii pw. Chrystusa Króla.

Ewa Pruska-Zajdel Moderator Krajowy AMM

W kieleckiej katedrze ks. Dyrektor Tadeusz Lubelski w obecności JE bpa Mariana Florczyka i wszystkich zgromadzonych, publicznie ogłosił plan pracy Apostolatu Maryjnego na najbliższe lata: wejście w seminaria z ideą Cudownego Medalika.



III ZJAZD JASNOGÓRSKIEGO BRACCTWA EUCHARYSTYCZNEGO

**Myśl przewodnia: „EUCHARYSTIA SERCEM KOŚCIOŁA , KTÓRY
JEST NASZYM DOMEM”**

Częstochowa, Jasna Góra, dnia 25.03.2012 r.

W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele wspólnot współpracujących z Bractwem Eucharystycznym: Jasnogórska Rodzina Różańcowa, Rycerstwo Niepokalanej, Stowarzyszenie Cudownego Medalika, Legion Maryi, Boże Rolnictwo Ekologiczne i Ośrodki Adoracji Najświętszego Sakramentu w Sanktuariach i parafiach w Polsce i za granicą. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 8.00 adoracją Najświętszego Sakramentu w Kaplicy Różańcowej. O godz. 9.00 o. Bogumił Schab, dyr. Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej i Moderator Jasnogórskiego Bractwa Eucharystycznego, wygłosił konfe-

rencję pt. „Matka Boża a Eucharystia”. Następnie P. Zofia Chmielewska powitała bardzo serdecznie wszystkich przybyłych na zjazd. Przedstawiła delegatów poszczególnych wspólnot, gości zagranicznych i zaprosiła do wypowiedzi ks. Józefa Jaroma z Sokółki. Ksiądz przypomniał nam wydarzenie z 12.10.2008 r. dotyczące niezwykłego zjawiska krwawiącej hostii. Obecne badania dwóch niezależnie od siebie patomorfologów stwierdziły, że krwawiąca hostia to żywa tkanka mięśnia sercowego człowieka będącego w agonii. Powiadomiona jest o tym Stolica Apostolska. Dn. 2.10.2011 r. cząstki ciała Pana Jezusa umieszczone zostały w specjalnym relikwiarzu i przechowywane są w Kaplicy MB Różańcowej w kościele kolegiackim pw. św. Antoniego w Sokółce. Codziennie o godz. 15.00 odmawiana jest w kaplicy koronka do Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie oraz różaniec w intencji Ojczyzny.

Do Sokółki przybywa bardzo dużo pielgrzymów indywidualnych jak i grup zorganizowanych. Już są widoczne skutki tego wydarzenia. Złożono wiele świadectw o nawróceniu, uzdrowieniu. Ks. Józef serdecznie zapraszał do Sokółki.

Następnie o Eucharystii mówił ks. Ryszard Żuber z Niepokalanowa. Tajemnicy Eucharystii nigdy nie zgłębimy. Jest to dar Boga Ojca dla swoich dzieci. Najlepiej poznaje się ją na kolanach. Eucharystia jest centrum życia dla człowieka. Bez Eucharystii wewnątrz człowieka jest puste. Nie możemy inaczej zjednoczyć się z Bogiem, jak tylko przez przyjęcie komunii św. Aby przyjąć komunię św., musimy być w stanie łaski uświęcającej, czyli musimy prowadzić życie prawdziwie chrześcijańskie, żyć bez grzechu śmiertelnego. Komunia św. ma być naszym największym skarbem (to tylko kilka najważniejszych myśli z wykładu ks. Józefa).

Następnie głos zabrała dr Stefania Chase z Chicago w USA, fundatorka kaplicy Najświętszego Sakramentu na Jasnej Górze w Częstochowie. Opowiadała z wielkim entuzjazmem o swoim zjednoczeniu z Bogiem – *jestem do niego przyczepiona* – mówiła. Jezus jest najlepszym lekarzem. Od godz. 13.00 do 14.00 mieliśmy przerwę na posiłek. O godz. 14.00 Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. abp Stanisław Nowak.

W homilii ks. abp podkreślił, że mamy być wierni w Eucharystii, mamy się gromadzić jak najczęściej przed Najświętszym Sakramentem. W modlitwie różańcowej mamy zatrzymać się przy słowie JEZUS – kontemplować to słowo. Msza św. zakończyła się Aktem Zawierzenia.

Moderator diecezji gliwickiej – Wiesława Bromer



PARAFIA PW. NAJŚWIĘTSZEGO ZBAWICIELA – WARSZAWA

Ostatnimi czasy nieczęsto mamy sprawozdania grup AMM z samej Warszawy. Sytuacja grup parafialnych w stolicy jest trudna. Diecezjalnym opiekunem duchowym jest ks. Piotr Rutkowski z bazyliki świętokrzyskiej, szeroko znany z publikacji i wielkopostnych kazań pasyjnych. Jak określa ks. Dyrektor – złotousty. Wspaniale ubogaca swoimi konferencjami i homiliami nasze pierwszosobotnie spotkania w Domu Misyjnym na Radnej, na Powiślu, gdzie dawniej mieścił się Centralny Ośrodek Apostolatu Maryjnego. Niestety, stan zdrowia nie pozwala ks. Piotrowi odwiedzać grup parafialnych na rozległym obszarze archidiecezji warszawskiej i diecezji warszawsko-praskiej, a grup tych jest w obu warszawskich diecezjach sumie 17, dodatkowo jedna w diecezji łowickiej. Mimo braku „mobilnego” opiekuna, trzymamy się w miarę dobrze, ale – starzejemy się! Wielu apostołów przechodzi do kategorii osób wspomagających AM, od 1985 r. bardzo wielu odeszło już do Pana...

Chcemy przedstawić Wam bardzo dzielnie walczącą o swoje istnienie grupę z parafii pw. Najświętszego Zbawiciela. Wszystkie apostołki przekroczyły 80. rok życia! Do tej pory nie uwzględniaty dla siebie tzw. taryfy ulgowej w wypełnianiu apostołskich obowiązków i nadal robią wszystko, na co pozwala im wiek, zdrowie i okoliczności.



APOSTOLAT MARYJNY Z PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEGO ZBAWICIELA W WARSZAWIE

TO JUŻ STAROŚĆ! Miałam sześćdziesiąt trzy lata, kiedy siedemnaście lat temu wstąpiłam do Apostolatu Maryjnego. Należałam wtedy do najmłodszych osób w grupie. Siedemnaście lat to bardzo długi okres w życiu starszych ludzi. W tym czasie umarło pięć siostr – śp.: Maria Makowska, Janina Borówka, Janina Nagajek, Maria Augustyniak oraz Irena Małożewska. Cztery siostry z naszej Wspólnoty nie wychodzą już z domu: Janina Śliwińska (Ninka) i Józefa Wałaszewska (Ziuta) – obydwie mają po 94 lata. Stefania Okoń jest „przykuta” do łóżka – w sierpniu br. ukończy 100 lat. Janina Kardasiewicz (Ninka) ma 81 lat i jest ciężko chora – korzysta z domowego hospicjum – nie ma bliskiej rodziny i mieszka samotnie. Łącznie nasza wspólnota liczy dziewięć osób. Każda źle słyszy, niedowidzi i leczy się, nierzadko szpitalnie. Ale z dziewiątki, pięć z nas jeszcze jest „na chodzie”.

Po ostatniej przerwie wakacyjnej (lipiec, sierpień) – na wrześniowym spotkaniu postanowiłyśmy nie organizować zebrań, tylko nadal spotykać się w ostatnią sobotę miesiąca – na Mszy św. o godz. 9.00. Po Mszy św. rozdawane są materiały formacyjne przeznaczone na następny miesiąc – skopiowane z podręcznika. Przygotowujemy do rozdawania komplety po 50. Cudownych Medalików z folderami. Wszywamy lub wklejamy Medaliki do książeczek i wykładamy dla wiernych w kaplicy Matki Najśw. Zbawiciela. Przy pomocy proboszcza, ks. prałata Tadeusza Sowy, drukujemy po 500 szt. Nowenny do bł. Jana Pawła II i 500 szt. Modlitwy bł. Jana Pawła II – *Bogurodzico Dziewico, Królowo i Matko naszego narodu!...* Wykładamy te teksty w kaplicy Matki Zbawiciela. Utrzymujemy stały kontakt z siostrami, które już nie wychodzą z domu. Zamawiamy im wizyty u lekarza, odbieramy recepty, wykupujemy lekarstwa, zapraszamy księdza (spowiedź, sakrament namaszczenia). Pełnimy dyżury w domowym hospi-

cjum Janiny Kardasiewicz. Odwiedzamy siostry z naszej wspólnoty będące w szpitalu lub domu opieki.

Dziękujemy Panu Bogu, że możemy pomagać innym. Każdego dnia prosimy: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!” **Wszystko z Niepokalaną!**

*Anna-Danuta Twirbut (Danusia)
przewodnicząca AMM*



SYLWETKA APOSTOŁA MARYJNEGO – STEFANII OKOŃ

*Opracowała Danuta Twirbut – przewodnicząca AMM
w parafii Najśw. Zbawiciela*

Dziękuję, Stefanio, za dar Twojej przyjaźni!

Korzenie Stefanii to szanowana rodzina Nakoniecznych z Ożarowa Lubelskiego. Jej droga zawodowa: do 1939 r. – młoda nauczycielka i jednocześnie hufcowa hufca harcerskiego w Puławach. Okres okupacji to prowadzenie tajnego nauczania i kontakt z AK, następnie brutalne potraktowanie jej przez Gestapo, ucieczka z małą córeczką i ukrywanie się. Po okupacji niemieckiej wraca do szkolnictwa. Pracując zawodowo kończy studia filozoficzne, następnie studia pedagogiczne ze specjalnością geografa.

Poznałam Stefanię w Liceum Pedagogicznym w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej, w którym po dyplomie rozpoczęłam pracę jako młoda nauczycielka. Jednocześnie przydzielono mi opiekę nad organizacją młodzieżową ZNP. Stefania – harcerka, patriotka zainteresowana właściwym wychowaniem młodzieży, pomimo różnicy wieku (20 lat) – zbliżyła się do mnie, okazała mi życzliwość, a następnie obdarzyła mnie przyjaźnią, która trwa obustronnie już pięćdziesiąt osiem lat.

Od początku naszej znajomości do tej pory rozumiemy się doskonale, gdyż wychowałyśmy się w rodzinach o takich samych wartościach i tradycjach.

Chcę podkreślić, że w okresie stalinowskim Stefania była szkanowana. Przekonałam się o tym osobiście, kiedy przyszedł do

mnie dziennikarz z Redakcji „Sztandaru Młodych”, żeby negatywnie usposobić mnie do „Mikołajczykówki” – Stefanii Okoń. (...)

Stefania była szanowana i lubiana przez grono nauczycielskie i młodzież. Miała postawę pełną godności. Młodzież traktowała poważnie i przyjaźnie. Często przyjmowała samorząd młodzieżowy u siebie w domu. Także do jej córki i syna przychodziły koleżanki i koledzy. Przygarniała do swojego domu także młodych członków rodziny, przybywających do Warszawy na studia. Jej dom zawsze był pełen młodzieży.

Przed i po transformacji ustrojowej chodziliśmy razem na Msze św. do Parafii Najśw. Zbawiciela w Warszawie. Także siedemnaście lat temu – w 1995 r., kiedy ks. prof. Teofil Hermann na Mszy św. zapoznał nas z objawieniami św. Katarzyny Labouré, tego samego dnia, zaraz po Mszy św. do Apostolatu Maryjnego zapisało się dużo starszych kobiet. Najmłodsza – w wieku 63 lat, najstarsza – 83. Na przewodniczącą ks. prof. Teofil Herrmann powołał siedemdziesięciosiedmioletnią p. Janinę Śliwińską. Przewodniczyła ona naszej dziesięcioosobowej wspólnoty z całym oddaniem przez pięć lat – do 2000 r. W tym czasie s. Stefania czynnie wspierała s. Janeczkę Śliwińską (Ninę) w przygotowaniu zebrań formacyjnych. Przed każdym zebraniem w mieszkaniu s. Stefanii spotykały się trzy osoby (łącznie z przewodniczącą) i kolegiально przygotowywały przebieg spotkań. Stefania prowadziła również kronikę parafialną AM. Siostra Stefania – najstarsza seniorka, wraz z towarzyszącą jej osobą, do 2003 r. systematycznie uczęszczała na zebrania formacyjne w Centrum Apostolatu Maryjnego (ul. Radna) i przekazywała nam istotną treść tych zebrań oraz zadania dla nas. Miała już wtedy dziewięćdziesiąt lat. Na comiesięczne spotkania w Parafii Najśw. Zbawiciela przychodziła z osobą towarzyszącą do 2005 r. – mając 93 lata. Była zawsze ofiarna dla Parafii, Apostolatu, Lichenia i potrzebujących.

Kim jest dla mnie Stefania? Autorytetem, osobą wielkiego formatu, patriotką, wzorem wytrwałości i pracowitości. Osobą wielkoduszną, czyniami dokumentująca swą miłość do bliźnich. Jest dyskretną powierniczką, wierną przyjaciółką, osobą trzymają-

cą w ryzach uniesienia, starającą się widzieć dobro w każdym człowieku. Damą w pełnym tego słowa znaczeniu. Zawsze pamiętam Ją jako młodą, piękną kobietę, kulturalną, elegancką, mającą własny styl. Obecnie dobiega setnej rocznicy urodzin (26-08-2012). Jest pod czułą opieką dzieci i wnucząt. Każdego dnia rano i wieczorem przychodzi prywatna pielęgniarka. Stefanię odwiedza ks. Jarosław z Parafii Najśw. Zbawiciela, udziela jej Komunii Świętej. Otrzymała namaszczenie chorych. Jest wtedy bardzo szczęśliwa. Dla nas – młodszych wiekiem, nadal jest wzorem – jak pięknie i czynnie kochając ludzi można przeżywać pożytecznie dar życia. Dziękujemy Ci Stefanio!

Anna-Danuta Twirbut (Danusia)



DOPISEK REDAKCJI: Zachęcamy do przeczytania listu do Redakcji nadesłanego przez ap. Krystynę Kopczyńską. Na zmianę z ap. Danutą Twirbut przez całe lata pełniły funkcję przewodniczących parafialnych AM w par. Najświętszego Zbawiciela w Warszawie.



ŚWIADECTWA



nadzwyczajnych zdarzeń, dziejących się za przyczyną wstawiennictwa Niepokalanej Cudownego Medalika.

ŚWIADECTWO I

Po upływie blisko dziesięciu lat od niniejszego zdarzenia, zachęcona przez ks. opiekuna Apostolatu Maryjnego, postanowiłam opisać przypadek, w moim przekonaniu nadzwyczajnej interwencji Matki Boskiej przez Cudowny Medalik. Pracowałam w Klinice Endokrynologii Wewnętrznej przy ulicy Kopernika w Krakowie. W tym czasie była na oddziale pacjentka z ciężką cukrzycą i niewydolnością nerek. Według

diagnozy lekarzy stan beznadziejny. Kilkakrotne próby zachęcenia jej do spowiedzi zbywała jednym zdaniem: *Mam swego księdza w Niemczech, jak wyzdrowieję, to pojedę i załatwię sprawę z Bogiem*. Ponieważ dużo w tym czasie apostołowałam wśród chorych rozdając Cudowny Medalik i zachęcając do ufnej modlitwy, również i jej dałam Cudowny Medalik. Wprawdzie wzięta, ale bez większego zainteresowania i położyła na nocnym stoliczku. Postanowiliśmy z pielęgniarkami modlić się w jej intencji. Również prosiliśmy w modlitwę pozostałe pacjentki. Ponieważ stan jej zdrowia pogarszał się, postanowiłam po kilku dniach wrócić do rozmowy na temat spowiedzi. O dziwo, chętnie się zgodziła. Powiadomiłam o tym księdza kapelana. Wyspowiadał ją i zaopatrzył na śmierć. Na drugi dzień straciła przytomność i po trzech dniach zmarła. Po jej śmierci wyszło na jaw, że nie była u spowiedzi przez trzydzieści kilka lat. Matka Boża uratowała jej duszę przez pośrednictwo Cudownego Medalika. Jakże gorąco Jej dziękowałam, że się mną posłużyła, aby ratować jej duszę. Cudowny Medalik i nasza gorąca i ufna modlitwa działały cuda. Bogu i Matce Najświętszej niech będą dzięki.

Apostołka Maryjna

ŚWIADECTWO II

Przed sześciu laty moja ciotka i równocześnie chrzestna matka, osoba trudna we współżyciu tak w małżeństwie jak i w rodzinie i sąsiedztwie, skłócona z własnymi dziećmi, ponad 20 lat żyła w gniewie z własnym synem. Jedyne wymianę zdań były posądzenia, złorzeczenia, przekleństwa i wzajemne przykrości.

Mając 84 lata ciotka zachorowała, co w tym wieku nie wróżyło długiego życia. Będąc u niej w odwiedzinach, dałam jej Cudowny Medalik pytając, czy nie chciałaby pogodzić się z synem. Odpowiedź była odmowna, bo jak twierdziła: *Ja do*

niego nie pójdę. To on powinien przyjść. Syn ostatnio mówił, że nie chce jej widzieć na oczy.

Więc ją pytam: *Ciociu, a gdyby Gienek przyszedł, to czy ciocia mu wybaczy?* Na to stanowczo: *On nie przyjdzie.*

Nie ustępuję, tylko nalegam, równocześnie modląc się w duchu do Matki Bożej. Milczenie...

Ja jednak ponawiam pytanie: *Ciociu, gdyby jednak przyszedł, to Ciocia mu wybaczy?* I po chwili... *Jak przyjdzie to mu wybaczę!*

Pożegnałam się i modląc się gorąco poleciłam tę sprawę Matce Najświętszej. Napisałam do syna, aby nie zwlekając pojechał do matki, bo jest ciężko chora, a znając sytuację dodałam, aby nie brał na sumienie tak ciężkiej winy. Jednocześnie posłałam w liście kilka Cudownych Medalików dla całej rodziny.

Po trzech tygodniach znów pojechałam do kuzynki, u której była ciotka. Wchodzę do domu, a ciotka rzuca mi się na szyję i mówi: *Wczoraj był Gienek. Wyczałowali się, przepraszając wzajemnie za wszystkie przykrości.*

Po dwóch tygodniach zmarła, a ja do dziś dziękuję Bogu i Matce Najświętszej za tak wielką łaskę pojednania zwaśnionych serc. Widząc w tym przypadku nadzwyczajne działanie Cudownego Medalika, gorąco zachęcam wszystkich do ufnej modlitwy i wiary w opiekę Matki Najświętszej.



LISTY DO REDAKCJI



Każda wielka miłość, szczególnie miłość do Boga i Niepokalanej, przepętniająca serce człowieka wzbiera w nim aż do bólu, szuka sposobu podzielenia się nią ze współbraćmi. Przeczytajmy to wyznanie. Niech poruszy nasze serca, które częstokroć trwają w letargu niemocy, a może nawet, rozleniwione – nie szukają tego wspaniałego doznania, jakim jest odwzajemnienie miłości, którą darzy nas Bóg.

Matka Boża od zawsze była ze mną, bo moja ziemską matką oddała mnie Jej w opiekę, gdy byłem niemowlęciem.

Najświętsza Maryja Panna, po wielu trudnych latach pracy nade mną, doprowadziła mnie do Apostolatu Jej imienia. Dzięki formacji uzyskanej we wspólnocie apostołskiej nauczyłam się słuchać słowa Bożego i być Mu posłuszną w pokornym przyjmowaniu woli Bożej. Wiedząc, że wciąż wiem za mało i umiem za mało, by być apostołem maryjnym, codziennie prosłam: *O Niepokalana, uzdolnij mnie do Twojej służby.*

Po wielu nieudolnych próbach rozdawania ludziom Cudownych Medalików, gdy rosta miłość moja do Matki Najświętszej – pod Krzyżem mi danej, gdy rośnię zaufanie do Niej, pewność, że zawsze przyjdzie mi z pomocą, bo jest przecież „Wszchemocą błagającą”, Jezus-Bóg i Jej Syn stał się mi bardzo bliski. Pytałam Go: Panie mój ukochany, powiedz mi, co mam czynić, pokieruj mną! Prośby moje zostały wysłuchane. Stopniowo stawałam się uwalniana od obowiązków rodzinnych – to bolało, ale cierpienie moralne i fizyczne stały się dla mnie łaską – darem, bym mogła ofiarować je Bogu wraz z cierpieniem Jezusa na Krzyżu za dusze w czyśćcu cierpiące, za wszystkich zło czyniących – prosząc o łaskę nawrócenia

dla nich; za umierających, by Bóg obdarzył ich miłosierdziem i dał im zbawienie i jeszcze tyle, tyle prośb za wrogów Kościoła świętego, za wrogów Polski i narodu polskiego... Wydawało mi się, że mam wciąż za mało cierpienia na tyle potrzeb. Mówiłam: *Panie, wiem że jesteś hojny w dawaniu, czy pomożesz mi?* Była jedna operacja, potem druga. W szpitalu zaczęłam śmielej mówić o Bogu, Jego Niepokalanej Matce i Jej Cudownym Medaliku. Zaczęłam rozdawać chorym i pielęgniarkom Cudowne Medaliki. W dniu odwiedzin, gdy rodzina przyszła do mnie, chorzy na sali wykrzyknęli ze zdumieniem: to pani nie jest zakonnica? Mówiłam im, że nasza wiara w Święty Kościół powszechny, apostołski, zobowiązuje do apostołowania. Dlatego rozmawiamy o Bogu i Jego Matce. Ostatnie parę lat, z powodu stanu mego zdrowia, jeździłam taksówkami. Każdemu kierowcy ofiarowywałam Cudowny Medalik, folder informacyjny o objawieniach i obrazki z modlitwami. Początkowo nie wiedziałam, jak zacząć rozmowę z kierowcą. Wystarczyło jednak poprosić o pomoc Ducha Świętego i zaczęliśmy mówić o trudach, kłopotach, ale też i o radościach. Rozdawałam medaliki. Tylko jeden raz zdarzyło mi się, że kierowca odmówił przyjęcia medalika. Mimo wszystko, po cichu wsunęłam Cudowny Medalik z boku siedzenia. Już Matka Najświętsza sobie z kierowcą poradzi.

Wydawało mi się, że to ja szukam okazji do obdarowywania ludzi Cudownymi Medalikami. Niepokalana pokazała mi, że jestem w błędzie. Okazja zaczęła szukać mnie. A było to tak:

W kiosku „Ruchu” szukałam książki polecanej w prasie katolickiej. Pani sprzedająca prasę skierowała mnie do małej księgarenki – „tam gdzie głodują” (w obronie nauczania historii polski). Nie wiedziałam o tym, ale poszłam pod wskazany adres. Zastałam wstrząsający widok. Ludzie na leżankach leżeli w dużej sali od pięciu dni. Inni siedzieli przy stole i rozmawiali.

Książki, której szukałam, nie było, ale za to była ciekawa rozmowa, w której mówiłam o wielkiej miłości Boga do nas, o tym, że dał nam swoją Matkę za opiekunkę, przewodniczkę i nauczycielkę. I to Ona mnie tam przyprowadziła, abym o Niej mówiła tym polskim patriotom zatroskanym o los Polski i Narodu Polskiego. Mówiliśmy i o tym, że ci, którzy są wrogami Boga lub nie chcą uznać, że JEST – są mimo swego bogactwa ziemskiego najbiedniejszymi z ludzi, bo życie z nienawiścią do Boga i Jego wyznawców może spowodować ich skazanie na śmierć wieczną. Za tych ludzi trzeba się modlić gorąco i wytrwale. Rozmowa z głodującymi trwała ponad godzinę. Rozdałam wszystkie Cudowne Medaliki, jakie miałam przy sobie, foldery i obrazki. Okazało się, że miałam tego za mało, bo przychodzili jeszcze inni ludzie, którzy też chcieli mieć „taki medalik”. Przyniosłam im więcej z domu. Jaka to radość, że wszyscy chcieli przyjąć ten dar Niepokalanej. Mówili, że przy wieczornej modlitwie różańcowej razem z ks. Makowskim odmówią modlitwę do Niepokalanej Cudownego Medalika prosząc Niepokalaną o pomoc, wsparcie i ratunek dla naszej Ojczyzny, której jest przeciw Królową.

Ap. Mar. Krystyna Kopczyńska



LIST DO REDAKCJI – SPRAWOZDANIE

Spośród wielu nadsyłanych sprawozdań list/sprawozdanie od moderator – s. Pauliny Kowal z Przemyśla zamieszczamy z drobnymi kosmetycznymi zmianami. Może warto się wczytać w słowa osoby niezwykle zaangażowanej w apostołstwo, żywiołowej, spontanicznej i szczerej nie tylko w sposobie bycia, ale i wypowiedzi. Jej list jest także cennym przykładem współpracy z innymi grupami.

Kochana Moderator Ewuniu!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pragnę podziękować za pamięć i płytę, którą otrzymałam. U nas się dużo wydarzyło. Spotkania organizuję co miesiąc. Pamiętasz, na szkoleniu w sierpniu w Zakopanem-Olczy, na pielgrzymce na Bachledówce miałam wypadek. Słońce oślepiło mnie i wchodząc do toalety nie wiedziałam, że jest tam stopień. Dałam krok i upadłam do tyłu z taką prędkością, że uderzyłam o kafelkową ścianę głową, odbiło mnie i uderzyłam o muszlę w żebra pod piersią tak, że straciłam przytomność i nie mogłam złapać tchu. Po pięciu minutach odzyskałam przytomność i pomału wstałam, a wyście na mnie czekali. Dlatego przed obrazem Matki Bożej Niepokalanej Cudownego Medalika przyrzekłam sobie, że jak szczęśliwie dojadę do domu, to zaraz zorganizuję pielgrzymkę śladami bł. Jana Pawła II i za dwa tygodnie zorganizowałam dwudniową pielgrzymkę do Zakopanego-Olczy, poczynawszy od Dukli, przez Stary Sącz, Dębno, Zakopane-Olczę, tam spaliśmy w Domu Pielgrzyma. Ks. proboszcz udostępnił pokoje dla 19 osób, a na drugi dzień z kierowcą Gieniem pojechałam na Krzeptówki, do Ludźmierza i na Bachledówkę. Tam byliśmy zwiedzając do godz. 14.00 i przyjechaliśmy do domu pielgrzyma na obiad. Jeszcze byliśmy w Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik. Odbyty się trzy śluby, wręczyłam młodej parze i rodzicom Cudowne Medaliki. Bardzo dziękowali. Było 10 dorożek i drużbowie na koniach, ale pięknie wyglądało! Poszłam zapłacić za pobyt i podziękować ks. proboszczowi i ks. Jackowi, ponieważ się spieszył do wyjazdu do Częstochowy na zjazd Rodziny Wincentyńskiej i proponował mi, żebym jechała, ale nie mogłam zostawić pielgrzymki. Zamówiłam Mszę św. o dzień wcześniej na 18.00 za Was i za naszą pielgrzymkę. Wzięli w niej udział apostołowie z Ra-

dymna (2 osoby), z Kaliszan (6 osób), a z Przemyśla ode mnie 11 osób. Wszyscy byli zadowoleni z tej pielgrzymki, dużo zobaczyli i bardzo im się podobało. (...) resztę opowiem Ci, jak będę na Jasnej Górze. Zawsze ktoś przemądrzały musi się znaleźć na każdej pielgrzymce. W dniu 29 listopada 2011 r. zorganizowałam spotkanie i czuwanie przed Mszą św. Od 17.00 odmawiałyśmy różaniec w kościele i adoracja była za Ojczyznę i Apostolat Maryjny do godz. 18.00. Potem Msza św. za Ojczyznę, za Dyrektora i Radę Krajową. Każdego miesiąca 27-go odprawia się uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny i różaniec prowadzony przez nas.

Wydarzenia w roku 2011 z udziałem Apostolatu Maryjnego:

/ WYDARZENIE: Dn. 8 grudnia 2011 r. miałyśmy uroczystą Mszę św. do Niepokalanej Cudownego Medalika. Członkowie szli z darami, brali czynny udział we Mszy św. Co rok zamawiamy za Apostolat Msze św. w maju, październiku i grudniu na 8-go. W styczniu 2012 r. mieliśmy spotkanie opłatkowe z agapą: herbata, ciasto i owoce. Na spotkaniach jest zawsze opiekun ks. prałat Aleksander Burdzy. Agapę zorganizowałam razem z członkami Rodzin Katolickich naszej parafii. Jestem też jej członkiem i skarbnikiem 16 lat, tak jak i w Apostolacie. W lutym odwiedziliśmy chorych w szpitalu i w domach. Jest teraz po operacji Władysław Wysoki, jest bardzo chory, więc modlimy się za niego i za Danusię Misakiewicz, która jest po 80-ce i na spotkania nie da rady już przychodzić. (...) Jak są uroczystości, to idziemy z darami i czytamy modlitwę wiernych. Dnia 21 marca 2012 r. odbyła się uroczysta Msza św. do Trójcy Przenajświętszej. Była Akcja Katolicka i księża z całej archidiecezji przemyskiej i Apostolat był obecny, bo mieliśmy wyznaczone spotkanie i było

czuwanie do godziny 18.00, adoracja, potem Msza św. z kazaniem księdza z Akcji Katolickiej.

II WYDARZENIE: w listopadzie, zawsze tydzień po Wszystkich Świętych, co roku w południe idzie procesja na cmentarz po Mszy św. o godz. 13.00 z różańcem w rękach, odwiedzamy groby zmarłych i modlimy się.

III WYDARZENIE: od 18 listopada, przed peregrynacją wielkopiątkowego Krzyża bł. Jana Pawła II, odbyły się trzydniowe rekolekcje na jego przyjęcie. Braliśmy udział w adoracji i na zakończenie szliśmy z darami i na nocne czuwanie. Był obecny ks. biskup Marian Rojek, uroczysta Msza św. i po pożegnaniu przekazanie Krzyża do innej parafii.

IV WYDARZENIE: 16 października 2011 r. w archidiecezji przemyskiej odbyła się uroczysta Msza św. z udziałem abpa Józefa Michalika, a 15 października odbyła się konferencja, z całej Polski przyjechali biskupi. Tego samego dnia odbył się w naszym kościele przegląd grup ze złożeniem sprawozdania także naszego Apostolatu Maryjnego. Obecny był ks. bp Stanisław Napierała z Kalisza. Napisał w naszej Kronice, że mile zapamięta spotkanie z Apostolatem Maryjnym, całym sercem błogostawił i podpisał się. Wręczyłam mu kwiaty w imieniu Apostolatu Maryjnego i naszej parafii.

V WYDARZENIE: 8 stycznia 2012 r. na Mszy św. wręczono nam duży różaniec i książeczki do modlitwy. Różaniec idzie po całej parafii. Modlimy się po kolei w domach całą dobę w intencji Misji św., które u nas zaczną się 24 marca i będą trwać do 1 kwietnia, do Niedzieli Palmowej.

Oprócz Misji w Przemyślu dnia 24 marca weźmiemy udział w IV Marszu Życia i Rodziny z całego Przemyśla i okolic. Uroczysta Msza św., której przewodniczy abp Józef Michalik, odprawiona zostanie w archikatedrze przemyskiej. Organizatorem jest Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i Ro-

dziny. Młodzież ze szkół będzie iść z transparentem i krzyżami. Po Mszy św. udamy się do pomnika bł. Jana Pawła II i ruszymy ulicami miasta koło Prezydium Urzędu Miasta, z prezydentem na czele, przez most Orłąt Przemyskich do kościoła oo. Salezjanów. Tam będzie uroczysta akademія, występy artystyczne i poczęstunek. Potem muszę zdążyć na Mszę św. do swego kościoła, bo zaczynają się Misje Święte.

VI WYDARZENIE: 25 dnia każdego miesiąca co raz to w innym kościele odbywa się adoracja i różaniec. Modlimy się od 17.00 do 18.00, a o godz. 18.00 uroczysta Msza św. w której też bierzemy udział. (...)

Pokrótkie napisałam Ci sprawozdanie, co robimy i w jakich wydarzeniach bierzemy udział. 11. lutego każdego roku bierzemy udział w uroczystości odpustowej św. św. Benedykta, Cyryla i Metodego. Pragnę zaznaczyć, że 18 marca odwiedziłam chorych w przemyskim szpitalu na Monte Casino, rozdałam medaliki i życzyłam zdrowych świąt. (...)

Z grup Apostolatu Maryjnego założonych przez śp. Matyldę Pstrąg zostało obecnie pięciu członków, którzy zostali przyjęci 1995 r., a od 2007 do 2011 zostało przyjętych 15 nowych członków z tym, że śp. Janina Zięber zmarła w 2009 r. Grupa Apostolatu Maryjnego przy parafii Świętych Benedykta, Cyryla i Metodego na osiedlu Kozanów liczy 18 członków. Za mnie zostało przyjętych 14 członków.

Najpierw 4 lata bawiłam wnuka, a teraz bawię prawnuka tak, że nie mam czasu na pisanie. Co do mnie należy, mimo trudności wykonuję i przez 20 lat organizuję pielgrzymki na Jasną Górę, a co rok jeszcze po Jasnej Górze odwiedzamy Gidle, Sanktuarium św. Anny, wstępujemy do Łagiewnik, jeździmy do Lichenia. Teraz pragnę po Jasnej Górze zwiedzić Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice, a jak zdrowie mi pozwoli, to jeszcze raz osobno bym odwiedziła Sanktuarium Cudownego

Medalika w Zakopanem-Olczy. W następnym roku Kalisz, bo tam moi ludzie nie byli. Dziękuję Bogu i Matce Najświętszej Cudownego Medalika za łaski, które otrzymałam i otrzymuję.

Życzę dużo zdrowia i przepraszam za pismo.

Paulina Kowal – moderator diecezji przemyskiej



POWSTAŁA PIERWSZA GRUPA AMM W SZWECJI

– E-MAIL ZE SZWECJI –

Szczęść Boże Siostró Ewo! Po tak długiej przerwie nie odzywania się z mojej strony pragnę Siostrę Ewę serdecznie pozdrowić i zapytać się o samopoczucie. Często spoglądam na stronę internetową Apostolatu Maryjnego w Polsce. Choć przez Internet, ale jestem zawsze z Polską w mojej modlitwie.

Przesyłam również serdeczne pozdrowienia dla ks. Dyrektora Tadeusza Lubelskiego oraz całego Apostolatu Maryjnego w Polsce, dziękuję za wszystkie maile.

Siostró Ewo, założyliśmy Apostolat Maryjny w Szwecji w naszej parafii Halmstad. Modlimy się, aby dobry Pan Bóg zesał nam księdza opiekuna. Rozdajemy medaliki, zawsze gdzieś udaje się nam skopiować modlitwy. Czasem pozwala mi skopiować je po szwedzku nasz ks. proboszcz. Teraz, 26 maja, mamy w naszej parafii doroczną pielgrzymkę. Będzie nasz szwedzki ks. biskup. Będziemy rozdawać Cudowne Medaliki. Pielgrzymi przyjeżdżają z całej Szwecji do Matki Bożej, która wskazuje Drogę. Po szwedzku nazywa się Vägens Moder mamy kopię tego obrazu w małym kościele Oskarström. Oryginał obrazu jest w Rzymie w kościele pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli.

Pielgrzymka ta jest to spotkanie katolików różnej narodowości, mieszkających w Szwecji. Nasza grupa Apostolatu

Maryjnego postanowiła zaangażować się do tej pielgrzymki przygotowując gorące posiłki oraz kawę, herbatę i różne ciasta. Zebrane pieniądze przeznaczamy na kopiowanie modlitw po szwedzku i na kupno medalików.

Do naszej parafii przyszedł nowy ksiądz. Powiedział, że pomoże nam kopiować modlitwy do Niepokalanej, więc jedziemy do niego w poniedziałek. Do naszej parafii należą dwa kościoły, ale ludzi mało. Zrobimy zdjęcia i przyślę Siostrze Ewie.

Wszystko z Niepokalaną! Serdecznie pozdrawiam Siostrę Ewę, ks. Dyrektora oraz Radę Krajową.

Szczęść Boże – Jolanta

OD REDAKCJI:

Kochana Sostro Jolanto! To dla nas wielka radość, że po tylu staraniach powstała grupa Apostolatu Maryjnego w Szwecji, w Laholm. Gratulujemy wielkiego samozaparcia i nie szczędzenia trudu dla Niepokalanej Cudownego Medalika. Z radością, jak co roku, powitamy Siostrę na zjeździe moderatorów, który tym razem odbędzie się w Toruniu. Wszystko z Niepokalaną!

OGŁOSZENIA

Zastępca Dyrektora Krajowego AMM ks. Jacek Wachowiak informuje o terminach wyjazdów do końca 2012 roku

26 maja – Dzień skupienia, Pogórze

27 maja – Niedziela Maryjna w Skoczowie

7 czerwca – Boże Ciało – Bydgoszcz

11 czerwca – Spotkanie ze wspólnotą Apostolatu w Białymstoku

16 czerwca – 15-lecie Apostolatu Maryjnego w Krasnosielcu

- 17 czerwca** – Niedziela Maryjna – par. Św. Jana Kantego
w Krasnosielcu
- 29 czerwca-7 lipca** – Rekolekcje dla Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie
- 23 lipca** – Dzień skupienia dla Sióstr Miłosierdzia w Warszawie
- 27-28 lipca** – Pielgrzymka Apostolatu Maryjnego na Jasną Górę
- 29 lipca** – Niedziela Maryjna – Częstochowa
- 22-26 sierpnia** – Spotkanie Moderatorów – Toruń
- 31 sierpnia-2 września** – Rekolekcje dla kobiet – Warszawa
- 19-21 października** – Rekolekcje dla dziewcząt – Warszawa
- 30 listopada-1 grudnia** – Rada Krajowa i Uroczystości odpustowe
na Radnej w Warszawie
- 2 grudnia** – Niedziela Maryjna – Warszawa
- 9-12 grudnia** – Rekolekcje w Sanktuarium Matki Bożej Miłosiernej
w Białej Rawskiej.

W drugim półroczu mam nadzieję odwiedzić jakieś seminaria i spotkać się z klerykami. Być może ruszy już internetowa wspólnota Apostolatu Maryjnego. Pragnę też odwiedzić więcej parafii na południu Polski. Pracy jest sporo, jest więc za co dziękować Bogu i Matce Bożej.

W związku z moją częstą nieobecnością w Zakopanem – zdarza się, że wyjeżdżam na miesiąc – wszystkich zainteresowanych proszę, aby, w przypadku mojej nieobecności kontaktowali się ze mną drogą mailową – jacekw@misjonarze.pl lub przez tel. kom. 692 385 905. Zawsze oddzwonię!

PS. Osobę, która kontaktowała się ze mną przez telefon stacjonarny na Olczy, proszę o ponowny kontakt. Przypadkowo skasowałem wiadomość.

Życzę wszystkim radosnego ducha. Szczęść Boże!
ks. Jacek



PODZIĘKOWANIA



Redakcja Biuletynu składa serdeczne Bóg zapłać za wszystkie życzenia wielkanocne nadesłane Poczta Polska, elektroniczną i składane telefonicznie.

Dziękujemy za nadesłane materiały, m.in. za

wiersze p. Jadwigi Żurawieckiej pt. „Zmartwychwstanie” i „Kandydat na ołtarze” oraz p. Józefowi Furgale z Horyńca za wiersze i cytaty patriotyczne. Wybrane wiersze zamieścimy w następnym numerze.



OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA NA JASNĄ GÓRĘ – 27-28 LIPCA 2012 r.

Hasło Pielgrzymki: „*Dłonie są Gorliwością Serca*”.

PROGRAM

PIĄTEK – 27 LIPCA

- 16.00 – Zgłaszanie pielgrzymów w auli Jana Pawła II
- 17.00 – Msza św. w Bazylice
- 18.30 – Spotkanie w auli Jana Pawła II
- 19.30 – Droga Krzyżowa na wałach
- 21.00 – Apel Jasnogórski w Kaplicy MB Częstochowskiej
- 22.00 – Czuwanie nocne
- 24.00 – Msza św. z homilią
- 1.00-5.00 – dalszy ciąg czuwania z udziałem sióstr Miłosierdzia i młodzieży Maryjnej

SOBOTA – 28 LIPCA

5.30 – Godzinki w Kaplicy Cudownego Obrazu

7.00 – Wspólny różaniec (stacje tajemnic różańcowych na placu przed wałami, zbiórka pod ołtarzem polowym)

od 8.00 – W auli Jana Pawła II: stoisko z różnymi publikacjami i materiałami, zgłaszanie pielgrzymek oraz kandydatów do uroczystego przyjęcia do Stowarzyszenia Cudownego Medalika (odbiór identyfikatorów i znaczków logo)

9.30 – Zbiórka wszystkich pielgrzymów na placu przed ołtarzem polowym (informacje i komunikaty organizacyjne)

9.55 – Hymn Stowarzyszenia Cudownego Medalika (Apostolatu Maryjnego)

10.00 – Spotkanie modlitewne – powitanie, przedstawienie grup

10.30 – Konferencja bpa Pawła Sochy

11.30 – Nowenna do MB Cudownego Medalika

12.00 – Anioł Pański

13.00 – Zbiórka kandydatów do uroczystego przyjęcia (na zapleczu ołtarza polowego na Szczycie)

13.30 – Eucharystia na Szczycie, po homilii uroczyste przyjęcie nowych członków do Stowarzyszenia Cudownego Medalika

15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

ORGANIZATORZY UROCZYSTOŚCI: Dyrektor Krajowy Stowarzyszenia Cudownego Medalika i Stowarzyszenie Cudownego Medalika diecezji bydgoskiej.

UWAGA!!! Organizatorzy proszą wszystkie grupy pielgrzymkowe o zajmowanie krzesłek specjalnie przygotowanych na placu przed ołtarzem polowym.

WSZYSTKO Z NIEPOKALANĄ !!!

UWAGA MODERATORZY I PRZEWODNICZĄCY GRUP !!!

Stało się już dobrą tradycją, że organizatorzy Ogólnopolskiej Pielgrzymki na Jasną Górę, organizują także sierpniowe spotkanie moderatorów diecezjalnych i osób z nimi współpracujących, z Dyrektorem Krajowym AMM i Jego Radą.

W bieżącym roku, moderator diecezji bydgoskiej Jadwiga Wilk, wraz z Opiekunem Duchowym ks. Jerzym Basajem zapraszają **w dniach 23-26 sierpnia do Torunia**. Program spotkania prócz konferencji formacyjnych, przewiduje zwiedzanie całego obiektu Radia Maryja i TV TRWAM oraz starówki miasta Torunia.

Koszt pobytu: 70 zł od osoby za każdy dzień (całkowity 280 zł).

Zgłoszenia przyjmuje **do dnia 10 sierpnia** Helena Balcerk tel. 77-415-57-66; kom. 517-401-022



Prosimy także o wcześniejsze zgłaszanie do Heleny Balcerk, zapotrzebowania na identyfikatory członka – Apostolatu Maryjnego w Polsce (1,50 zł/szt.) i „oznaki logo”(5 zł/szt.) – ze szczególnym uwzględnieniem kandydatów, którzy mają być uroczyste przyjęci podczas Mszy św. 28 lipca 2012 r. w Częstochowie. Zgłoszone ilości nie będą wysyłane pocztą, lecz wydawane w Częstochowie, w punkcie zgłaszania grup pielgrzymkowych.



Drodzy czytelnicy Biuletynu!

Wychodzący raz na kwartał „Biuletyn” zachowuje swą aktualność przez trzy miesiące. Nie może ukazywać się z miesięcznym wyprzedzeniem, gdyż praktycznie nie sposób pogodzić to z procedurami wydawniczymi i zamieszczeniem aktualnych w danym kwartale wydarzeń – nie może być wydawany z góry. Moderatorzy diecezjalni, aby ułatwić i przyspieszyć dystrybucję kwartalnika, szczególnie przy dużej ilości grup i tam gdzie nastąpił podział na okręgi, po-

winni zarządzić wysyłkę na adresy moderatorów okręgowych, przewodniczących lub innych osób mogących zostać odbiorcami większej przesyłki. Adresy odbiorców oraz ilość zamawianych egzemplarzy trzeba zgłosić bezpośrednio do Wydawnictwa w Krakowie. „Biuletyny” zostaną dostarczone bez straty czasu na rozsyłanie przez moderatorów. Minimalna ilość wysyłki Biuletynu – 10 egz.



Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, wydało „NOWE ROZWAŻANIA NA MIESIĄC MAJ”, których autorami są: ks. Teofil Herrmann i ks. Stefan Uchacz. Książkę można zamawiać w Wydawnictwie ITKM w Krakowie, u moderatorów lub nabyć na naszym stoisku w Częstochowie, podczas tegorocznej Ogólnopolskiej Pielgrzymki. *Cena jednego egzemplarza 8 zł. (+ koszt przesyłki)*



DRODZY PRZYJACIELE MISJI DROGIE RODZINY NASZYCH MISJONARZY

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie zawsze z Wami. Sekretariat Misyjny Zgromadzenia Księży Misjonarzy zaprasza na spotkanie Przyjaciół Misji i Rodzin naszych Misjonarzy, które odbędzie się w ośrodku „Vincentinum” w Krzeszowicach koło Krakowa, ul. Nowa Wieś 8, w dniach 4-7 października 2012 r. Spotkanie rozpocznie się kolacją 4-go (czwartek) i zakończy obiadem 7-go (niedziela).

W programie spotkania:

1. Modlitwy w intencji Misjonarzy i tych, którzy wspierają ich pracę.
2. Konferencja: „Natura misyjna Kościoła i powszechna odpowiedzialność za misję”.
3. Spotkanie z misjonarzem ks. Markiem Maszkowskim.
4. Dzielenie się doświadczeniem animacji misyjnej.
5. Pielgrzymka do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach.
6. Występ zespołu „Lazaryści”.

Koszt pobytu w ośrodku wynosi 255 zł od osoby. Bardzo proszę o nadesłanie pisemnych zgłoszeń o udziale w spotkaniu na adres Sekretariatu do dnia 30 lipca 2012 r.

*SEKRETARIAT MISYJNY ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY
ul. Stradomska 4; 31-058 Kraków
tel. +48 (12) 422 88 77 wew. 305*

*Ks. Stanisław Deszcz CM
Dyrektor Sekretariatu Misyjnego*

ZGŁOSZENIE

Zgłaszam udział w spotkaniu Przyjaciół Misji i Rodzin Misjonarzy w 2012 roku w Krzeszowicach następujących osób:

Imię i nazwisko

Adres

Tel.



Serwis ORRK nr 27 Podaje intencje II Krucjaty Modlitwy w intencji Ojczyzny

Maj – O większą troskę świeckich za parafię zarówno duchową, jak i materialną i o dobrą współpracę z kapłanami.

Czerwiec – Za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszki prosimy za młodzież polską, aby trwała przy wartościach chrześcijańskich i patriotycznych.

Lipiec – Aby okres wakacji stał się czasem spotkania z Bogiem Stwórcą w stworzeniu.

✚ Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ ✚

DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA
OKRĘG GORZOWSKI APOSTOLATU MARYJNEGO

Międzyrzecz – Parafia pw. św. Jana Chrzciciela

W dniu 5 marca 2012 r., po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 76 lat zmarła **HELENA JAROSZEK**, przewodnicząca grupy parafialnej Apostolatu Maryjnego. Należała do grona najaktywniejszych apostołów współpracujących z ks. Teofilem Herrmannem od momentu założenia przez niego międzyrzeckiej grupy w grudniu 1981 r.

Helenka była apostołką, na którą zawsze można było liczyć. Nie znam przypadku, by zawiodła. Zawsze dotrzymywała danego słowa. Współpracowała również ze mną, znałem jej charakter i sposób działania. Była bardzo ceniona przez ks. prof. Teofila Herrmanna. Ks. Herrmann w mojej obecności, w latach osiemdziesiątych, nazwał Helenkę Jaroszek „osobą historyczną”. Należała do pierwszej grupy, która podjęła współpracę w tworzącym się Apostolacie Maryjnym. Pomimo choroby, która powodowała wiele cierpień, była do końca oddana dla spraw Apostolatu Maryjnego.

Tadeusz Szadkowski – członek Rady Krajowej

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA, DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
IM. JANA PAWŁA II W GORZYCACH

MARIAN DYBAŁA – dnia 22 lutego 2012 r. w godzinie Miłosierdzia Bożego odszedł do Pana w wieku blisko 90 lat przewodniczący Apostolatu Maryjnego w DPS w Gorzycach, gorliwy apostoł maryjny. Jego pogrzeb miał miejsce 25 lute-

go 2012 r. Msza św. pogrzebowa została odprawiona w kościele pw. Św. Wawrzyńca w Orzeszu.

Marian Dybała urodził się 5 lipca 1922 r. w Orzeszu. W Domu Pomocy Społecznej zamieszkał wraz z żoną Elżbietą w styczniu 1999 r. Apostolat Maryjny powstał w Domu Pomocy Społecznej w 1998 r. Jego założycielem była Joanna Zawiślańska-Grajpel. Na skutek ciężkiej choroby pani Joanny przewodniczącym Apostolatu Maryjnego w Domu Pomocy Społecznej został Marian Dybała.

Był on bardzo zaangażowany w działalność Apostolatu Maryjnego, organizował spotkania z Apostolatem z sąsiednich parafii. Był wielkim czcicielem Matki Bożej, dbał o udokumentowanie przebiegu roku liturgicznego na gazetce w kaplicy Domu Pomocy Społecznej. Wychodził z licznymi inicjatywami dla dobra Domu, korzystając ze swojego doświadczenia, które zdobył na stanowisku burmistrza Pszowa i Wodzisławia Śl. oraz kierownika USC. Do końca życia zachował jasny umysł. Żegnaj, Bracie Marianie!



SPIS TREŚCI

Słowo zastępcy Dyrektora Krajowego.....	3
Formacja.....	5
Dotrzymywanie towarzystwa Maryi.....	5
Wizje Medalika	20
Sprawozdania, z życia wspólnot, jubileusze	26
Świadectwa	46
Listy do redakcji	49
Ogłoszenia	57
Z kroniki żałobnej	64
Cennik	67

Wszystko z Niepokalaną!



CENNIK

Podręcznik AMM (trzy tomy)	– 36 zł w oprawie miękkiej – 45 zł w oprawie twardej
Przewodnik	– 5 zł
Statut	– 0,5 zł
Kwartalnik	– 3,5 zł
Promienie Pośredniczki Łask: roczniki archiwalne 2000	– 1 zł
O apostołstwie świeckich	– 5 zł
Tajemnica Maryi (rozważania)	– 7 zł
Refleksje na miesiąc maj	– 5 zł
Nowe Rozważania Na Miesiąc Maj	– 8 zł
Modlitewnik	– 12 zł
Różaniec biblijny i wynagradzający	– 5 zł
Jak Ci, Maryjo, dziękować? – modlitewnik	– 5 zł
Nowenna	– 2 zł

► CENY MEDALIKÓW

Medaliki aluminiowe	– małe: 12 groszy, duże: 50 groszy
Medaliki żółte małe	– 15 groszy
Medaliki srebrne – w zależności od wielkości	– 5 zł, 7 zł
Medaliki posrebrzane (dwie wielkości)	– 20 i 30 groszy
Medaliki niklowane (dwie wielkości)	– 20-35 groszy
Medaliki niebieskie zatapiane („teзка”), 2 rodzaje	– 70 i 90 groszy
Duży medal metalowy	– 8 zł
Oznaka logo AMM	– 5 zł
Breloki z medalikiem	– 1 zł

► FOLDERY

ABC Cudownego Medalika	– 30 groszy
Noście Cudowny Medalik (dla księży)	– 80 groszy
Stowarzyszenie Cudownego Medalika	– 40 groszy
Pamiętka przyjęcia Cudownego Medalika	– 15 groszy
Modlitwa dzieci za dzieci	– 10 groszy
„Tylko Bóg”	– 5 groszy
Dla młodzieży folder	– 10 groszy
Awers i rewers Cudownego Medalika (foliowane)	– komplet 28 zł
Ryngrafy	– 45 zł i 55 zł
Ryngrafy nowe z grawerowanym rewersem Cud. Medalika	– 100 zł

**Zamówienia prosimy składać do:
s. Stanisławy: tel. 18 201 19 05 ton 30**

JUBILEUSZ 25-LECIA APOSTOLATU MARYJNEGO W KROŚNIE ODRZAŃSKIM – OKRĘG ZIELONOGÓRSKI



Ks. proboszcz mgr Ireneusz Łuczak, powitał wszystkich uczestników spotkania



Członkowie jubileuszowej grupy



Zastępca Dyrektora Krajowego AMM ks. Jacek Wachowiak wygłosił homilię



Uroczyste przyjęcie kandydatów



**MATERIAŁY NADESŁANE PO ODDANIU *BIULETYNU*
DO DRUKU ZAMIESZCZANE BĘDĄ W NASTĘPNYM NUMERZE.
O KOLEJNOŚCI UKAZANIA SIĘ MATERIAŁÓW
DECYDUJE REDAKTOR NACZELNY.**



LISTY DO REDAKCJI

prosimy nadsyłać na adres:

Ewa Zajdel, ul. Topolowa 2, 05-090 Raszyn

tel. 22 720-19-18; 501-893-448; ewa.zajdel@wp.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, przeredagowywania
oraz zmiany tytułów otrzymanych materiałów.*

Autorów prosimy o podanie telefonów kontaktowych.



AMM

**„Biuletyn” redaguje międzydiecezjalny
zespół Apostolatu Maryjnego
pod kierunkiem moderatora krajowego.
Redaktor naczelny – Dyrektor Krajowy AMM
Ks. Tadeusz Lubelski CM
oraz Zastępca Dyrektora Krajowego
Ks. Jacek Wachowiak CM**

www.apostolat.pl

www.szarytki.pl www.misjonarze.pl

www.waldemarrakocy.pl